

DZIENNIK ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

WYCHODZI 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

WYDAWCA: ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI NR. 14, POKÓJ NR. 14, TELEFON 218-03

PRENUMERATA:

kwartalnie	Zł. 3.—
półrocznie	" 6.—
rocznie	" 12.—
pojedynczy zeszyt	" 1.—

CENY OGŁOSZEŃ:

1 strona przed tekstem	Zł. 150.—
$\frac{1}{2}$ " " " "	80.—
1 " za tekstem	100.—
$\frac{1}{2}$ " " " "	60.—
drobne po 10 groszy za wyraz.	

Treść zeszytu 11-go z dnia 15 listopada 1936 roku.

1. Inż. W. Leyberg — Nowe urządzenia i budynki użyteczności publicznej miast czechosłowackich	735
2. Wodociągi i kanalizacja m. Łodzi	746
3. Zielone zagadnienia	750
4. Prace przygotowawcze, związane z budową sanatorium w Skotnikach	753
5. Protokół Rady Przybocznej przy Tymczasowym Prezydencie m. Łodzi z dnia 8 października 1936 r.	761
6. Sprawozdanie finansowe Zarządu Miejskiego w Łodzi za czas od 1 kwietnia do 31 marca 1936 roku	775
7. Wykonanie budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi za 7 miesięcy 1936/1937 r.	776
8. Kronika: I. Ogólna. II. Z życia Samorządu Miejskiego w Łodzi. III. Różne	778
9. Nekrologi	792
10. Ruch służbowy pracowników etatowych Zarządu Miejskiego w Łodzi za miesiąc październik 1936 r.	793
11. Okólniki	794
12. Obwieszczenia	796
13. Ogłoszenia	798

NOWE URZĄDZENIA I BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ MIAST CZECHOSŁOWACKICH.

(Ciąg dalszy)

SPALARNIA ŚMIECI W PRADZE.

W artykule o oczyszczaniu miast, opublikowanym w „Przeglądzie Technicznym“, zostało poddane ostrej krytyce „stosowanie śmieci do zasypywania dołów, do podnoszenia poziomu gruntu i do sypania tam“. „Takie gromadzenie śmieci z miasta w jedno miejsce“ zostało wręcz nazwane „anachronizmem“.

Kiedy padły słowa, wystawiające tak złe świadectwo przyjętym dziś w naszych miastach niemal powszechnie sposobom usuwania śmieci? Odpowiedź brzmi zadziwiająco: w roku 1893! Już pół wieku temu na łamach polskiej prasy technicznej nazywano gromadzenie odpadków na terenie miasta zakażaniem miejscowości i podkreślano konieczność ich spalania, a jednak stosunki panujące u nas w tej dziedzinie nie uległy dotychczas zasadniczej zmianie. Jeden tylko Poznań wybudował spalarnię odpadków.

Ale pocieszmy się: za granicą częstokroć nie jest lepiej. Niemcy ze swymi 51 wielkimi miastami o ponad stutysięcznej ludności mają zaledwie 6 zakładów spalania śmieci. Nawet Berlin, wyposażony wszak należycie w nowoczesne urządzenia miejskie, posiada jedynie niewielką spalarnię, odziedziczoną po dawnym przedmieściu Schönebergu, która może przerobić niewielką tylko część odpadków wielomilionowego miasta.

Dlaczego racjonalne usuwanie śmieci nie rozpowszechnia się należycie? Już około roku 1870 powstały w Anglii pierwsze spalarnie; dlaczego na kontynencie są one ciągle jeszcze nieliczne?

Organizm wielkiego miasta wyrzuca dzień w dzień niezmiernie olbrzymie ilości odpadków. Powstaje ich przeciętnie litr dziennie na mieszkańca, a więc w całej Łodzi przeszło pół miliona litrów na dobę. Rzecz jasna, że higieniczna zwozka a następnie spalanie tak wielkich mas śmieci wymaga olbrzymiego nakładu kosztów ze strony gmin miejskich; nie dziwnego, że nie łatwo im zdecydować się na budowę spalarni. Istnieje jak by nie było możliwość prymitywnego usuwania śmieci przez zwożenie ich w określone miejsca. To też inne naglące potrzeby gminy spychają zwykle budowę spalarni na dalsze plany.

Istotnie: stosowanie śmieci do wypełniania dołów, do podnoszenia poziomu gruntów, do zasypywania obszarów podmokłych na terenie miasta wymaga względnie niewielkich nakładów kosztów, a daje pewne korzyści. Ale jakże są one nieznaczące wobec ciężaru szkód, na jakie narażona jest ludność na skutek gromadzenia odpadków w jej sąsiedztwie. Śmieci są wylęgarnią much i szczurów, siedliskiem brudu i zarazy, źródłem trujących wyziewów, stanowią pokusę dla nędzarzy, których brak środków do życia zmusza do grzebania w zakażonych i smrodliwych odpadkach. Gromadzenie śmieci w pobliżu siedzib ludzkich jest bezwzględnie niedopuszczalne. Jeżeli więc wykorzystuje się odpadki dla zasypywania dołów lub przy innych robotach ziemnych, trzeba usuwać je tak daleko po za miasto, aby zabezpieczyć ludność przed ich uciążliwym sąsiedztwem.

Można też śmieci zużytkowywać jako nawóz, zwłaszcza gdy zawierają one dużo składników organicznych. Na tak przygotowanym terenie przyjmują się specjalnie dobrze drzewa owocowe, kapusta i buraki. Efekt nawożenia można jeszcze zwiększyć przez uprzednie staranne sortowanie albo nawet i mielenie odpadków.

Ale wielkie miasto wytwarza śmieci w tak nieprzebranej ilości, że po pewnym czasie wypełniają się istniejące doły czy nierówności terenu, przeznaczone do zasypania, a miejsca zwózki odsuwają się coraz bardziej, tym więcej, że rozrasta się samo miasto i obszary niezaludnione stają się coraz odleglejsze. Również i zapotrzebowanie nawozu najbliższych okolic zostaje szybko pokryte i trzeba szukać odbiorców daleko za miastem. Koszty transportu stale wzrastają, a tym samym zmniejszają się dodatkowe ciężary, jakie na swe barki wzięłaby gmina budując spalarnię.

Najwłaściwszym sposobem usuwania śmieci jest spalanie. Jest ono również rodzajem wykorzystania ich, umożliwia bowiem wyzyskanie powstającego ciepła tudzież produktów spalania. Ale wartość kaloryczna odpadków zależy od ich składu, który znów ściśle wiąże się z poziomem życia ludności, sposobem odżywiania się, klimatem, porami roku i podobnymi czynnikami. Odpadki z zamożnego stołu większą przedstawiają sobą wartość od tego, co jako bezużyteczne odrzuca gospodarstwo ubogie. Najwięcej ciepła dają dostające się do śmieci wraz z popiołem kawałki węgla kamiennego, który w paleniskach domowych nie jest doszczętnie spalany. Jeśli oszczędza się węgla, dostaje się go mniej do śmietnika. W zamożnej i dużo węgla zużywającej Anglii dają śmieci przy spalaniu znacznie więcej ciepła niż na kontynencie. Około czterdziestu cegielni londyńskich używa jako paliwa popiołu, wysianego ze śmieci; produkcja roczna wypalanej w ten sposób cegły sięga 250 milionów sztuk. Koszty racjonalnego

usuwania odpadków mogą być w takich warunkach pokrywane przez umiejętne wykorzystanie ich wartości. To też w Anglii, przodującej zresztą i w innych dziedzinach urzędzeń miejskich, istnieje dziś przy 49 miastach o ludności ponad stutysięcznej blisko 300 mniejszych i większych zakładów spalania. Liczne gminy radzą sobie w tym wyspiarskim kraju poprostu w ten sposób, że wywożą śmieci na pełne morze i tam je zatapiają.

W Pradze, podobnie jak i w innych miastach kontyngentu, odbywało się usuwanie odpadków do niedawna jeszcze w sposób bardzo prymitywny: zwożono je otwartymi wozami o konnym zaprzęgu na 21 śmietnisk, położonych na peryferii miasta. Wybuch epidemii czerwonki w pobliżu takiego śmietniska przyśpieszył wprowadzenie pewnych ulepszeń. W roku 1924 gmina ustawiła we wszystkich nieruchomościach blaszane śmietniki, które samochodami miejskimi przewożono na centralną przeładownię; stąd transportowano śmieci koleją w okolice Pragi, częstokroć na odległość 50 klm a nawet i dalej.

I cóż się okazało? Wobec wielkich dróg transportu prymitywna zwózka śmieci straciła swą największą zaletę — przestała być tania. To też niebawem przystąpiono do ostatecznego rozwiązania — do budowy spalarni odpadków. W styczniu 1934 roku została ona oddana do użytku.

W związku z tym zreorganizowano transport śmieci. Już nie zwozi się wypełnionych naczyń do centrali, ale wysypuje ich zawartość do specjalnych wozów zbiorczych o trakcji samochodowej, kursujących po mieście. Spada teraz liczba będących w użyciu śmietników, albowiem pozostawia się je stale na miejscu i nie trzeba dostarczać naczyń zastępczych na czas zwózki śmieci do spalarni. Zmniejszają się koszty transportu, skoro nie przewozi się teraz pełnych naczyń, a jedynie same śmieci. Nie ma już wymiany śmietników z posesji na posesję, co mogło być przyczyną przenoszenia zarązków. Wozy zbiorcze są tak skonstruowane, że zarówno napełnianie jak i opróżnianie ich odbywa się w sposób uniemożliwiający wydostawanie się odpadków na zewnątrz.

Samochody zajeżdżają do spalarni, gdzie w zamkniętych kabinach wysypują całą zawartość do zbiorników. Odpadki rozpoczynają teraz swą długą wędrówkę: przechodzą przez sita różnej wielkości, pod wpływem magnesów tracą części żelazne, zostają dokładnie zmieszane, aż wreszcie w wielkich paleniskach oddają do użytku swą wartość cieplną. Tę skomplikowaną drogę odbywają one, unoszone szczelnie okapturzonymi transporterami, niemal zupełnie bez zetknięcia z ręką ludzką. Jedynie sortowanie największych odpadków odbywa się przy udziale człowieka; jest to konieczne, aby zapobiec wprowadzeniu do

pieca większych przedmiotów metalowych nie chwytyanych przez magnes oraz materiałów wybuchowych. Metale wysortowane wędrują do odpowiednich zbiorników, stąd bezpośrednio na wagony kolejowe i dalej do hut, gdzie je się ponownie przetapia.

W przeciwieństwie do systemu rozpowszechnionego w Anglii — a zastosowanego także i w Poznaniu — nie wysiewa się przed spalaniem drobnego popiołu, natomiast ze względu na niską wartość kaloryczną śmieci dodaje się do nich 5—10⁰/₁₀₀ pyłu węglowego. Z kilograma odpadków otrzymuje się w Pradze obecnie zaledwie niespełna tysiąc ciepłostek, a więc 2 — 3 razy mniej niż przeciętnie w Anglii. Dodawanie niewielkich ilości węgla podnosi temperaturę w kotle i umożliwia lepsze wykorzystanie nawet i trudno spalających się składników, ponadto zaś pozwala na pewną kompensatę wahań wartości cieplnej odpadków. Niejeden zakład spalania unieruchomiono poprostu dlatego, że jakość śmieci pogorszyła się a obliczone na lepsze paliwo instalacje kotłowe nie mogły należycie pracować.

Dzięki zastosowaniu dodatkowego opalania węglem zakład praski rozbudował swe funkcje techniczne i stanął na trwalszym podłożu gospodarczym. Pierwsze spalarnie nie były połączone z kotłami; powstające w nich ciepło uchodziło bezużytecznie w powietrze. Dziś efekt jego wyzyskania stanowi w dużej mierze o podstawach ekonomicznych spalarni. W Pradze otrzymuje się w kotłach parę o ciśnieniu 18 atm; służy ona do wytwarzania na miejscu prądu elektrycznego albo sprzedawana jest sąsiednim zakładom przemysłowym. Spalarnia śmieci tworzy więc nie tylko dodatkową elektrownię, jak to ma miejsce np. w Poznaniu, ale spełnia także rolę centrali ogrzewczej. O ile nie ma dużego zapotrzebowania pary, opala się kotły odpadkami z niewielkim tylko dodatkiem węgla. Ze względu na niską temperaturę spalania powierzchnia ogrzewana kotłów jest wtedy wykorzystywana jedynie w 30⁰/₁₀₀. Natomiast gdy odbiór pary wzrasta — naprzykład zimą — zwiększa się ilość dodawanego węgla i przy istniejących kotłach wytwarza się trzykrotnie więcej pary. Tak więc spalarnia praska uzupełnia wydatnie a ekonomicznie elektrownie praskie w okresach szczytowego obciążenia, a ponad to stanowi pożądaną rezerwę na wypadek ich uszkodzenia, chociażby w czasie wojny.

Jeszcze jeden produkt spalania daje się spieniężyć: szlaka. Różni się ona od szlaki pochodzącej ze zwykłych palenisk kotłowych pewną domieszką gliny i margli, dodającą jej właściwości wiążących. Z piaskiem i wapnem tworzy ona dobrą zaprawę hydrauliczną; dodana do cementu daje beton lekki, ciepły i niepękający. Teraz w spalarni, której przeznaczeniem jest niszczenie odpadków, rozpoczyna się proces twórczy: na miejscu wytwarza się sztuczne kamienie, cegły, płyty

i rury betonowe. Przy pomocy produktów spalania śmieci buduje się ostatecznie domy i urządza ulice.

Lotny popiół, porywany z paleniska przez gazy dymne, chwyta się przy pomocy specjalnych urządzeń w kominie, dzięki czemu nie jest on uciążliwy dla otoczenia. Powstaje go stosunkowo bardzo wiele; odpadki składają się wszak w znacznej mierze z drobnego nie dającego się spalić popiołu, który uchodzi wraz z dymem. Lotny popiół może mieć różnorodne zastosowanie, między innymi jako cenny materiał do izolacji cieplnej i dźwiękowej. Znajduje on chętnych odbiorców.

Spalarnia praska nie jest jeszcze ostatecznie rozbudowana i przerabia obecnie tylko 70^o/_o zbieranych odpadków; resztę wywozi się nadal poza miasto. Dotychczas budowa zakładu pochłonęła ponad 13 milionów złotych, nie licząc wydatków na tabor i plac. Opłaty za dzierżawę śmietników oraz wpływy za sprzedawane przedmioty nie pokrywają kosztów amortyzacji i eksploatacji. Spalarnia śmieci jest więc w Pradze przedsiębiorstwem deficytowym.

Jakże przedstawia się w świetle powyższych uwag sprawa budowy spalarni w Łodzi?

Prymitywne przechowywanie śmieci, wywożenie ich z nieruchomości przez prywatnych przedsiębiorców, a wreszcie zasypywanie odpadkami dołów na terenie miasta — oto zło, które należy bezwzględnie zwalczać. Najracjonalniejszym sposobem usuwania odpadków jest spalanie ich. Wymaga ono jednak wraz z higieniczną zwózką wielkiego nakładu kosztów i tylko w wyjątkowo sprzyjających okolicznościach mogłyby odbywać się bez poważnego obciążenia gminy miejskiej. W Łodzi sytuacja przedstawia się niezbyt pomyślnie. Odpadki mają najprawdopodobniej małą wartość, a niewielka zamożność ludności nie pozwala na ustanowienie dużych opłat za korzystanie ze śmietników. To też budowa spalarni, wobec wielu innych pilnych zadań gminy, musi być tymczasem przesunięta w dalszą przyszłość.

Ale spalanie śmieci jest tylko ostatnim etapem w procesie racjonalnego usuwania ich. Skoro osiągnięcie ostatecznego celu natrafia dziś na trudności natury finansowej, należy zacząć od zadań najpilniejszych, a więc przede wszystkim od zorganizowania higienicznego przechowywania śmieci na posesjach, a następnie — racjonalnej zwózki odpadków. Cuchnący, przegniły śmietnik drewniany, siedlisko szczurów i much, rozsadnik chorób zakaźnych, musi jak najszybciej zniknąć z podwórz łódzkich i ustąpić miejsca szczelnym, co pewien czas gruntownie czyszczonym naczyniom blaszanym. Zwożenie śmieci powinno być przejęte przez gminę i zorganizowane w sposób higienicznie nie-naganny. Należyte rozwiązanie tej pierwszej części zagadnienia usunęłoby lwią część braków dzisiejszego stanu rzeczy.

Aż do czasu budowy spalarni należałoby śmieci wywozić — w przeciwieństwie do tego, co się dzieje obecnie — daleko poza obręb terenów zabudowanych. Możliwość odpadki wykorzystywać produkcyjnie dla celów rolnych i ogrodniczych lub też do pewnych robót ziemnych. Warto nadmienić, że śmieciami Berlina zasypano całe rozległe jezioro, podniesiono poziom głównego lotniska, usypano wielki tor saneczkowy, a nawet wykonano nasyp pod przyszłą kolej obwodową we wschodniej części miasta. Ostatnio zwozi się śmieci berlińskie drogą wodną w okolice Poczdamu, aby przy ich pomocy przekształcić błota i nieużytki w tereny uprawne. Znając ilość powstających odpadków łatwo da się przewidzieć możliwy zakres podobnych robót u nas. Wytyczne dla produkcyjnego wykorzystywania śmieci mogłyby przewidzieć plan regionalny okolic Łodzi.

Jednakże środki prowizoryczne nie powinny przesłaniać nam ostatecznego rozwiązania zagadnienia — urządzenia spalarni odpadków. Budowa jej musi nastąpić, gdy tylko warunki finansowe miasta na to pozwolą. Ustalmy więc zawczasu w planie zabudowania miejsce spalarni. Usytuujemy ją na wschodzie, aby przeważające w Łodzi wiatry zachodnie unosiły wydostający się z komina dym za miasto. Zachowamy dla niej plac przestronny, któryby pomieścił rozległe zabudowania, składy węgla, szlaki i wyrobów betonowych. Bocznicą kolejową zapewnimy tani transport materiałów. A dokoła spalarni zarezerwujemy tereny pod zakłady przemysłowe, które korzystałyby przy produkcji z wytwarzanej w spalarni pary.

Wyzyskanie położonej w śródmieściu elektrowni jako zakładu obsługującego w parę istniejące przedsiębiorstwa przemysłowe oraz wzniesienie spalarni śmieci jako centrali ogrzewczej dla przyszłej dzielnicy fabrycznej — oto dwa zadania, których urzeczywistnienie zmieniłoby zasadniczo oblicze przemysłowej stolicy Polski.

URZĄDZENIA KLIMATYZACJI POWIETRZA.

Przechodnia, spoglądającego na potężne masywy nowych praskich gmachów biurowych, uderza znamienny szczegół w ich wyglądzie: okna, których setki rytmicznie ożywiają spokojną płaszczyznę murów, są stale zamknięte. Żadne z nich nie uchyli się, aby wprowadzić do wnętrza świeże powietrze. Budynki zawierają się szczelnie przed otaczającą je atmosferą, jak gdyby za chwilę miał nastąpić nieprzyjacielski atak gazowy.

Ale czyż powietrze wielkiego miasta nie jest i w czasie pokoju „zagazowane”? Czyż nie jest ono zanieczyszczone dymem z palenisk fabrycznych, domowych, lokomotyw, gazami spalinowymi samochodów?

Jak to stwierdzono w Londynie z kominów tego miasta uchodzi codziennie około tysiąca ton dwutlenku siarki, który, rozpuszczony w wilgoci atmosferycznej, tworzy kwas siarkowy, groźny dla budynków i ludzi. Kurz uliczny, sadze i popiół, kłębiące się niezliczonymi drobnymi cząsteczkami, pozbawiają powietrze jego pierwotnej czystości. Przy oddychaniu filtrujemy je, pochłaniając znaczną część zawartego w nim kurzu. Dzień w dzień narastają w naszych płucach nowe pokłady pyłu.

Rozwój wielkich miast z ich niekorzystnymi warunkami zdrowotnymi, oderwanie milionów ludności wiejskiej od roli i wtłoczenie ich do zamkniętych warsztatów pracy, częstokroć zanieczyszczonych i przeludnionych — postawiło przed techniką nowe zadanie: stworzyć w pomieszczeniach, przeznaczonych na pobyt ludzi, warunki higienicznie nienaganne, niezależne od rodzaju pracy i stosunków atmosferycznych. I rzeczywiście — zadanie to zostało rozwiązane technicznie doskonale. Już dziś możemy zapewnić w lokalach zamkniętych klimat dla pobytu ludzi najpomyślniejszy.

Na czym polega i jak odbywa się taka klimatyzacja powietrza?

W Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń, najnowocześnie wyposażonym budynku biurowym Pragi, wprowadza się całe niezbędne powietrze do komory klimatyzacyjnej, umieszczonej w piwnicy, gdzie miesza się je z powietrzem pochodzącym z biur, odpowiednio „przyprawia“, aby je następnie rozprowadzić do wszystkich lokali.

W komorze zostaje powietrze przede wszystkim oczyszczone z kurzu przy pomocy odpylnicy z gęstej siatki metalowej, zwilżonej olejem mineralnym. Taką filtrację można jeszcze uzupełnić przez silną płuczkę wodną, rozpuszczającą ewentualne domieszki gazów; w razie potrzeby dodaje się do wody środków chemicznych neutralizujących. Teraz jest już powietrze wolne od wszelkich zanieczyszczeń.

Z kolei nadaje się mu odpowiednią temperaturę. Zimą podgrzewa się je wpierw kaloryferami parowymi w głównej komorze klimatyzacyjnej, a następnie w komorach pomocniczych, znajdujących się na każdym piętrze budynku. Ilość dodawanego w nich ciepła regulowana jest samoczynnie przy pomocy umieszczonych w biurach termostatów; może ona być dla różnych lokali odmienna, np. w zależności od ich nasłonecznienia. Termostaty nastawione są na pewną temperaturę i automatycznie otwierają lub zamykają na odległość zawory radiatorów w komorach pomocniczych oraz normują dopływ powietrza. W pomieszczeniach zbędne są teraz grzejniki; pod parapetami okiennymi wbudowane są szafki do akt. Bez kontroli człowieka temperatura pomieszczeń utrzymywana jest zawsze i wszędzie na pożądanym poziomie.

Ale regulowanie jej nie odbywa się tylko zimą. Jakże dotkliwie dają nam się we znaki przy pracy letnie upały. W praskim zakładzie ubezpieczeń chłodzi się latem powietrze, skrapiając je płuczką, w której temperatura wody przy pomocy specjalnych urządzeń chłodniczych obniżana jest do 20°C. Gdy na dworze jest nieznośny żar — w zamkniętych szczelnie pomieszczeniach zakładu panuje orzeźwiający chłód. Instalacja klimatyzacyjna jest tak obliczona, że nawet przy 36-cio stopniowym upale temperatura biur nie przekracza 24°C.

Regulowanie temperatury lokali jest dla dobrego samopoczucia ogromnie ważne. Technika wentylacyjna przez długie lata napróżno starała się odnaleźć właściwą przyczynę dolegliwości, odczuwanych w źle wietrzonych przeludnionych lokalach. Początkowo dopatrywano się źródła zła w nadmiarze dwutlenku węgla, wydzielanego przy oddychaniu; przeprowadzone doświadczenia wykazały jednak niezbiecie, że zwiększenie ilości dwutlenku węgla w granicach, spotykanych w najbardziej przeludnionych pomieszczeniach, pozostaje bez wpływu na nasze samopoczucie. Przypuszczano następnie, że to trujące ciała, „antropotoksyny“, wydzielane rzekomo przy oddychaniu, są przyczyną dolegliwości. I ta hipoteza została obalona. Dziś wiemy, że najpoważniejszą przyczyną jest poprostu — zaburzenie w normalnym oddawaniu przez organizm ciepła. Spożywane przez nas pokarmy zostają spalone, jak węgiel pod kotłem, przy czym powstaje energia mechaniczna i ciepło. To właśnie ciepło musimy stale oddawać, albowiem w przeciwnym razie podniosłaby się temperatura ciała ponad normalną. A ilość oddawanego ciepła jest wcale pokaźna. Człowiek dorosły wydziela przeciętnie 100 kal w ciągu godziny, a więc tyle, ile trzeba dla zagotowania litra wody. Ciepło to tracimy przede wszystkim na skutek różnicy temperatury skóry i otaczającego ją powietrza, a ponadto — oddając wilgoć przy oddychaniu i poceniu się. Wysokość strat zależy jednakże nie tylko, jak by się to może wydawało, od temperatury otoczenia. Czynnikiem ważnym jest również i zawartość wilgoci w powietrzu. W miarę tego jak ona wzrasta — a dzieje się to właśnie w lokalach przeludnionych, w których przy oddychaniu dostają się duże ilości pary wodnej do powietrza — staje się trudniejsze oddawanie ciepła przez parowanie. Dwa pomieszczenia o identycznej temperaturze, lecz odmiennej wilgotności powietrza, wydadzą się nam niejednakowo ciepłe.

Jeszcze jeden czynnik ma wpływ na oddawanie przez organizm ciepła: szybkość obiegu powietrza. Gdy pozostaje ono w bezruchu, dokoła naszego ciała wytwarza się warstwa nagrzana o dużej zawartości wilgoci, izolująca nas od otoczenia. Jeżeli nawet w pomieszczeniu powietrze ma pożądaną temperaturę i wilgotność, dokoła nas powstaje

specyficzna atmosfera o warunkach zgoła odmiennych. Wystarczy, żeby powietrze zostało wprowadzone w ruch, a natychmiast warstwa izolacyjna pierzcha i warunki zmieniają się zasadniczo. To też zwykła śmiga, poruszająca powietrze bez jego odświeżania, może poprawić nasze samopoczucie w przeludnionym lokalu.

Tak więc reagowanie na temperaturę nie zależy jedynie od stanu termometru, ale i od wilgotności oraz szybkości powietrza. Dopiero te trzy czynniki zespolone składają się na odczuwaną przez nas istotnie „temperaturę efektywną”. Jeżeli więc chcemy stworzyć w pomieszczeniach klimat pomyślny dla pobytu ludzi, powinniśmy nie tylko, jak to jest dzisiaj w naszych budynkach, regulować temperaturę, ale i normować wilgotność oraz szybkość obiegu powietrza.

Jakież więc procesy odbywają się w komorze klimatyzacyjnej oprócz czyszczenia oraz ogrzewania, względnie chłodzenia?

Latem zachodzi zwykle potrzeba osuszenia powietrza. W tym celu oziębia się je wydatnie, aby skroplić część zawartej w nim pary wodnej i dopiero teraz podgrzewa do pożądanej temperatury. Ponieważ koszty oziębiania są poważne, chłodzi się zwykle tylko część powietrza i ociepla je przez zmieszanie z powietrzem obiegowym, uprzednio oczyszczonym. Zimą dodaje się wilgoci przez skrapianie płuczką.

Przyprawione w ten sposób powietrze zostaje potężnym wentylatorem turbinowym wtłoczone do czterech pionowych kanałów blaszanych i doprowadzone do znajdujących się na piętrach komór pomocniczych. Tu dostaje się ono do poziomych przewodów, wiodących pod sufitem korytarzy, wchodzi górą do biur, biegnie wzdłuż stropu w kierunku okien, opada i dołem uchodzi na korytarz. Tędy wraca do komory pomocniczej, zostaje wessane na dół do komory klimatyzacyjnej i po odpowiednim przyprawieniu znów rozpoczyna swą wędrówkę. W ciągu godziny zmienia się powietrze biur 5—6 razy, a w miarę potrzeby i częściej. Przez komorę klimatyzacyjną przechodzi na godzinę ok. 400.000 mtr sz powietrza, z czego mniej więcej trzecia część czerpana jest z poza budynku.

Zwiedzałem Pragę w upalne dni wrześniowe. Gdy przed moimi oczami wyrósł wielki gmach ubezpieczeń, zadziwiło mnie, że jest on skierowany długimi frontami na cztery strony świata; wyobraziłem sobie nieznośny żar panujący w pomieszczeniach, wystawionych na działanie upalnego słońca południowego. Jakże męcząca i mało wydajna jest praca w przegrzanych i nie dających się dowietrzyć lokalach! Jednakże gdy wszedłem do budynku, obawy moje pierzeły natychmiast. Wszędzie panował przyjemny, orzeźwiający chłód. Praca odbywała się w najlepszych warunkach; trudno było pomyśleć, że termometr za szczelnie zamkniętymi oknami wskazywał w cieniu

ponad 30°C. W rozległej kartotece wszystkie szafy z aktami stały otwarte. Czyżby niedbalstwo lub przeoczenie? Skądże! Poprostu ułatwiało to pracę, a aktom nie groził przeciąg ani kurz. Okna są przecież stale zamknięte, a instalacja oczyszczająca powietrze działa jak będący bez przerwy w ruchu odkurzaczy.

Urządzenia ogrzewczo-klimatyzacyjne zakładu kosztowały blisko półtora miliona złotych przy ogólnych kosztach budowy, sięgających 15 milionów (około 100 zł za mtr sześcienny). Jeśli się weźmie pod uwagę zwiększenie wydajności pracy oraz wzorową czystość pomieszczeń, wzrost wydatków w zestawieniu z ogrzewaniem centralnym okaże się gospodarczo słuszny.

Klimatyzacja oznacza dla polepszenia powietrza zmianę podobnie zasadniczą, jak wprowadzenie komina zamiast otwartego dymnika do kurnej chaty. Urządzenia klimatyzacyjne przyjmują się ostatnio, zwłaszcza w Ameryce, coraz powszechniej. Znajdują one szerokie zastosowanie w przemyśle, gdzie podnoszą higienę pracy oraz polepszają jakość i wydajność produkcji. Są zjawiskiem codziennym w sklepach, restauracjach i lokalach rozrywkowych; podczas gdy my stronimy latem od kina, obawiając się zaduchu, Amerykanin podąży doń, aby znaleźć orzeźwiający, przyjemny chłód. Klimatyzacja jest uważana za niezbędną w salach operacyjnych, z reguły przegrzanych, nasyconych parą i narkotykami. W specjalnych odpylnicach zatrzymują się bakterie o długości równej tysięcznym częściom milimetra. Mokry kurz sprzyja przenoszeniu chorób zakaźnych. Kropelki wody, skupiające się dokoła cząsteczek organicznych, stanowią doskonałą pożywkę dla bakterii. Dopiero oczyszczenie i osuszenie powietrza stwarza w sali operacyjnej należyte warunki higieniczne. Aby zapobiec skutkom ewentualnego zanieczyszczenia powietrza w kanałach, filtruje się je ponownie tuż przed wprowadzeniem do sali. W Ameryce instaluje się urządzenia klimatyzacyjne nawet w pociągach luksusowych; prywatne linie kolejowe walczą w ten sposób o pasażerów, zapewniając im jak najprzyjemniejsze warunki podróży. Gdy pociąg nie jest odpowiednio wyposażony, podczas dłuższego postoju zajeżdża przed wagony wózek klimatyzator i sprzedaje — poprostu porcję świeżego powietrza. Wreszcie w ostatnich latach klimatyzacja opanowuje budownictwo mieszkaniowe. Instaluje się centralne urządzenia dla całych budynków bądź też ustawia się małe kompletne aparaty w ważniejszych pomieszczeniach. Amerykanie twierdzą, że takie klimatyzatory niebawem podobnie się rozpowszechnią jak ongiś maszyny do sycia, odbiorniki radiowe, czy też samochody.

Ale stosunki amerykańskie nie mogą nam służyć w całej rozciągłości za przykład. Stany Zjednoczone są nie tylko bardzo zamożne, ale wy-

różniają się ponadto olbrzymimi miastami, intensywnie i niehigienicznie zabudowanymi, pełnymi zatruwających powietrze samochodów. A klimat tych miast jest częstokroć upalny; Nowy Jork leży wszak na szerokości geograficznej Neapolu. To też u nas będzie się stosowało klimatyzację — przynajmniej w najbliższej przyszłości — w skromniejszym zakresie. Przy projektowaniu budynków użyteczności publicznej powinno się zawsze starannie rozważyć ewentualność wprowadzenia takich urządzeń. Będą one uzasadnione zwłaszcza w lokalach, w których powietrze ulega szybkiemu zepsuciu, albo gdzie ze względu na wymogi higieny powinno być utrzymane w idealnej czystości. Tak np. instalację klimatyzacji należy uważać za nieodzowną część składową nowoczesnie wyposażonych sal operacyjnych. Kiedy rozpowszechni się ona i w innych działach szpitalnictwa, przeniknie do szkół, będzie stosowana na szeroką skalę w biurach — trudno zdać nam sobie z tego sprawę. Być może, że dalszy rozwój tej względnie młodej gałęzi techniki pozwoli na jej większe spopularyzowanie. Przypomnijmy sobie, że prąd elektryczny został wykorzystany do oświetlenia po raz pierwszy już 120 lat temu w lampie łukowej Davy'ego; trzeba było 60-ciu lat prób i badań, aby oświetlenie elektryczne wyszło z powijaków i dalszych lat 60-ciu, aby osiągnęło dzisiejsze rozpowszechnienie.

(Dokończenie nastąpi).

BUDOWA WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI M. ŁODZI

„Potrzeba Wam większej ilości małych mieszkań z doskonale urządzonymi wodociągami i kanalizacją. Oto jedyna i najlepsza droga do walki z wszelkimi chorobami. Gdy się postaracie o dostateczną ilość kontrolowanych wodociągów, gdy rozszerzycie dostatecznie wasze sieci kanalizacyjne, bądźcie pewni, że szpitale świecić będą pustkami”.

Takie zdanie wypowiedział dr. Seymuz, delegat brytyjskiego ministerstwa zdrowia, który kilka lat temu wziął udział w wycieczce lekarzy Ligi Narodów do Polski. Z tych kilkunastu słów, rzuconych przez angielskiego lekarza, bije jeden aksjomat — warunkiem zdrowotności miasta jest dostarczenie mieszkańcom w dostatecznej ilości dobrej wody.

Nie sięgajmy zbyt wysoko... Nie porównujmy statystyki wodociągów i kanalizacji Polski ze statystyką Niemiec, czy Francji. Sięgnijmy lepiej po skromniejszy przykład. Porównywując Polskę z Czechosłowacją według tabeli z roku 1934 widzimy, iż Polska z liczbą mieszkańców 33 milionów posiada zaledwie 3.500 km sieci wodociągowej, natomiast w Czechosłowacji z liczbą 16 milionów mieszkańców długość sieci wodociagowych wynosi 15 tysięcy km, tj. blisko 5 razy więcej niż u nas. W latach następnych aż do roku bieżącego stosunek ten niewiele się zmienił na naszą korzyść. Na Węgrzech już 29 lat temu wydano ustawę, mocą której każde miasto, liczące z górą 10 tysięcy mieszkańców, musiało zbudować wodociągi miejskie, mając oczywiście odpowiednie na ten cel pożyczki rządowe.

Powyżej przytoczone dane nasuwają się w związku z budową wodociągów w Łodzi. Budowę wodociągów w naszym mieście rozpoczęto w roku 1934 według pierwotnego projektu Lindley'a, zmienionego częściowo w roku 1933 przez prof. Rosłońskiego. Zmodyfikowany projekt jako początkową rozbudowę przewiduje wykonanie 5 studzien artezyjskich z pompami głębinowymi, stacji pomp tłoczących, rurociągu głównego tłocznego o 800 mm, głównego zbiornika o pojemności 30 tysięcy m sześć. i sieci miejskiej o długości około 100 km. Ogólny pobór wody z pięciu studzien wyniesie w przybliżeniu 43 tysiące m sześć. na dobę, co pokryje zapotrzebowanie miasta na okres 25 - 30 lat, po czym zajdzie konieczność oparcia zaczerpu na wodzie rzecznej z Pilicy. Koszt realizacji pierwszej części robót wodociagowych przewidziany jest na sumę zł. 20 milionów. Do roku 1936 wykonano 3.657 m. b. rurocią-

gów, dowiercono dwie studnie do głębokości 760 m każda i wybudowano główny zbiornik na Budach Stokowskich. Koszt wykonania tych robót wyniósł zł. 2.700.000.—. O ile nie staną na przeszkodzie nieprzewidziane większe trudności, Łódź otrzyma w roku 1939 zdrową wodę z wodociągu miejskiego.

Poważną inwestycją z tej dziedziny jest bez wątpienia zbiornik wody, dzieło wyłącznie polskich inżynierów i polskich robotników, dzieło ukryte w podziemiach Bud Stokowskich, które na powierzchni ziemi zdradzają jedynie liczne kolumny świetlikowe. Zbiornik zajmuje tak wielką przestrzeń, że najswobodniej mógłby pomieścić z górą 25 tysięcy osób. Obecnie przeprowadza się w nim końcowe roboty, jak budowa komór, zasuw, budowa przepustu pod torem P. K. P. na szlaku Widzew-Zgierz i szparowanie ścian, aby kryształowe wody, które tu spływają, nic nie zamąciło. Całość przypomina raczej pałac podziemny. Takich pałaców będzie Łódź miała cztery — na 120 tysięcy metrów sześciennych wody. Za kilka lat, pewnego dnia, a dzień ten będzie niewątpliwie dniem triumfu gospodarki miejskiej, z nieznanym dotąd Bud Stokowskich spłyną ku miastu do domów, mieszkań i warsztatów pracy i szkół masy krynicznej wody, bez wieży ciśnień, bowiem pomysłowość inżynierów polskich, idąc w zgodnej parze z nakazem chwili — zaoszczędziła miastu wydatków, znalazła mianowicie najwyższy punkt Łodzi, 258 m. ponad poziomem morza. Ciśnienie wody z tej wysokości będzie dostateczne.

Prezydent miasta Mikołaj Godlewski, dzięki któremu roboty wodociągowe w mieście rozkręcono do niebywałych rozmiarów i zatrudniono tysiące bezrobotnych, jest pełen dobrych myśli, iż udało się miastu całkowicie zrealizować plany w zakresie tegorocznych robót i ułożyć w dość stosunkowo szybkim czasie około 27 km. rur wodociągowych. W rozwoju sieci wodnej Łodzi rok bieżący będzie odnotowany jako rok bardzo pracowity.

* * *

Łódź, mimo wprowadzonych przez twarde życie haseł oszczędnościowych, siedmiomilowymi krokami ucieka coraz dalej od stanu upośledzenia w jakim się znajdowała i wkracza na szerokie szlaki rozwoju urbanistycznego. Łódź szczęśliwie ominęła niebezpieczne rafy prywatnych pożyczek w rodzaju ullenowskich i w lwiej części wydatki na inwestycje pokrywa z własnych oszczędności i przy pomocy tanich kredytów Funduszu Pracy. Jednym z twórczych wysiłków obecnego Zarządu Miejskiego, to dalsze prace nad budową sieci kanalizacyjnej. Brak kanałów był chyba najwymowniejszym symbolem upośledzenia Łodzi. Do budowy sieci kanalizacyjnej miasto przystąpiło w roku 1925,

a dziś kapitalne to dzieło rozwija się pomyślnie. Do roku 1936 na ogólną długość sieci z projektowanej pierwszej serii wynoszącą 118.780 m.b. wykonano 77.850 m. b. kanałów oraz wszystkie główne kolektory. Wybudowano również stację oczyszczania ścieków z rowem wylotowym do rzeki Ner, trzy burzowce, 1.150 m. b. kanałów prowizorycznych i 956 wpustów ulicznych dla odprowadzania opadów atmosferycznych. Koszt wykonania tych robót wyniósł przeszło 36 milionów złotych. Kosztorys natomiast na wykonanie pierwszej serii robót jest obliczony na 56 milionów złotych. Przeciętny stan zatrudnienia robotników w latach 1925—1935 wynosił od 1.400 do 3.000 ludzi.

Wiosną roku bieżącego Dyrekcja Kanalizacji i Wodociągów przystąpiła do wykonania programu robót obejmującego: budowę 9.423 m. b. kanałów murowanych i kamionkowych oraz 60 wpustów ulicznych. Z programu tego wykonano w zakresie robót kanalizacyjnych 7.030 kanałów murowanych i kamionkowych oraz 35 wpustów ulicznych. Budowa kanalizacji i wodociągów do roku 1932 włącznie finansowana była z pożyczek uzyskanych przez miasto w różnych instytucjach kredytowych oraz z funduszków własnych, a od roku 1933 z pożyczek uzyskanych od Funduszu Pracy przy częściowej dopłacie z funduszków własnych. Regulacja rzek finansowana jest z dotacyj udzielanych przez Fundusz Pracy. Podkreślić należy, iż w roku 1931 wprowadzono przymusowe łączenie nieruchomości z kanałami miejskimi. Dotąd z górą 1.600 posesyj korzysta już z dobrodziejstw kanalizacji. Dochód z opłat pobieranych za korzystanie z kanalizacji miejskiej preliminowano w roku 1936 na przeszło milion złotych. W roku 1936/37 zostanie prawie że całkowicie skanalizowane śródmieście z przyległymi ulicami. Przedsiębiorstwo miejskie „Kanalizacja i Wodociągi” przeprowadza również regulację rzek. Do roku 1936 uregulowano całkowicie lub częściowo rzeki Karolewkę, Łódkę i Jasień na ogólnej długości 17 m. b., natomiast w ciągu tegorocznego sezonu uregulowano dalszych 800 m. b. rzeki Bałutki, 1.127 m. b. rzeki Łódky, tej zakąły Łodzi, zatruwającej swymi cuchnącymi wyziewami okolice. Realizacja całego programu prac „Kanalizacji i Wodociągów” umożliwiła zatrudnienie przeszło 2.600 robotników przez 5 dni w tygodniu, a od 18. 7. rb. przez 6 dni w tygodniu przy płacach od zł. 4.40 do zł. 6.— dziennie dla robotników i zł. 7.— do zł. 8.— dla murarzy i rzemieślników.

Prezydent m. Łodzi Mikołaj Godlewski sprawę jak najszybszego skanalizowania miasta wysunął na naczelne miejsce wszystkich licznych inwestycji miejskich przeprowadzanych zarówno w tym roku, jak i w planie tak zw. „czterolatki”, która w projektach przedstawia się poprostu imponująco. Dzięki temu stanowisku Prezydenta Godlewskiego, dyrektor „Kanalizacji i Wodociągów” inż. Wacław Wojewódzki, przy

wybitnej współpracy inż. Stułkowskiego, realizuje to „dobrodziejstwo Łodzi” z niesłabnącym tempem. Już w przyszłym roku kolumny robocze „Kanalizacji i Wodociągów” urzędzą formalny najazd na dzielnice północne miasta i dalsze jego krańce, a długie rzędy popularnych już w Łodzi „Katarynek” będą najlepszym dowodem mozolnej pracy prowadzonej w podziemiach Łodzi wysiłkiem — mózgów i mięśni.

ZIELONE ZAGADNIENIE ŁODZI

Skwery, parki i lasy — to płuca wielkiego miasta. Nic też dziwnego, że Łódź pozbawiona wody wzdycha tysiącami płuc robotniczych do zielonych oaz, do tych przemiłych zakamarków, do równych alejek w parkach, gdzie w ciszy można znaleźć wytchnienie po pracy. Dziwić się nie można, że „zielone zagadnienia” tak mocno absorbują Zarząd Miejski w Łodzi. Dowodem tego chociażby pozycja Wydziału Plantacyj w budżecie miasta. Municypalność łódzka nie żałuje pieniędzy na zieloną dekorację Łodzi i z roku na rok rozszerza swe tereny plantacyjne. Ludność, aprobując z entuzjazmem gospodarkę samorządu w tej dziedzinie, odnosi się do zielonych skarbów z najgłębszym pietyzmem. Wypadki wandalizmu w centrum Łodzi, a nawet na jej peryferiach są bardzo rzadkie.

Do wojny Łódź posiadała bardzo nieliczne zadrzewienia miejskie. Władze zaborce, nie dbając o ogólny rozwój miasta, mało też dbały o jego zadrzewianie. Główną zieleń miasta stanowiły wówczas ogrody i parki prywatne zakładane przy pałacach i willach przemysłowców łódzkich; Łódź wtedy jednak była otoczona znacznymi obszarami lasów, one więc głównie tworzyły dla miasta naturalny rezerwat zieleni i zbiornik czystego powietrza, który w znacznym stopniu neutralizował szkodliwe wpływy atmosfery miasta fabrycznego. Lasy te jednak podczas wojny zostały w większej części zniszczone, co oczywiście nader ujemnie wpłynęło na warunki zdrowotne miasta. Sprawa więc zadrzewienia miasta w celu utworzenia sztucznych zbiorników czystego powietrza, stała się po wojnie kwestią pierwszorzędną wagi dla zdrowia ludności Łodzi w odrodzonej Polsce.

Poza konserwacją i doprowadzeniem istniejących parków, ogrodów i skwerów do należytego stanu, odpowiadającego współczesnym wymaganiom wielkomiejskim — Wydział Plantacyj główne swe prace prowadzi przy budowie wielkiego Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim. Budowa parku tego w ostatnich latach posunęła się znacznie naprzód, czemu początkowo stał na przeszkodzie brak ustalonego planu, który ostatecznie został opracowany przez Wydział Plantacyj dopiero w r. 1930.

Tereny przeznaczone pod przyszły park o ogólnej przestrzeni 237 ha, składają się z 2-ch części: leśnej o przestrzeni 115 ha i poleśnej o przestrzeni 122 ha stanowiącej główny teren rozbudowy parku. Tereny te

zostały rozplanowane w ten sposób, że tworzyć będą kompleks terenów parkowych i ogrodowych o specjalnym przeznaczeniu i charakterze każdy.

W rb. rozbudowano Park Ludowy im. Marszałka J. Piłsudskiego na przestrzeni ok. 25 ha, ukończono budowę toru saneczkowego, przedstawiającego rodzaj podkowy, ukończono również budowę strzelnicy małokalibrowej, wykopano drugą część stawów, wymodelowano wzgórze nad wodą oraz wybudowano cztery kaskady i trzy mosty murywane. Koło Pomnika Poległych zniwelowano teren i założono trawniki na przestrzeni około 10 ha. Wydział Plantacyj również ukończył budowę oraz zadrzewił teren ogrodu jordanowskiego na przestrzeni około 30 ha.

Prócz trzech urządzonych boisk, w tym jedno reprezentacyjne, ukończono całkowicie roboty ziemne przy budowie trzech kortów tenisowych i czterech placów do gier sportowych. Wzdłuż granic parku na długości około 3 km. zniwelowano i zadrzewiono aleje. Na jak gigantyczną miarę zakrojony jest Park Ludowy im. Marszałka J. Piłsudskiego niechaj świadczy fakt, iż na terenach parkowych posadzono w rb. z górą 8.700 drzew i 18.200 krzewów w tym 900 drzew alejowych i przeszło 5.600 drzew iglastych. Również w roku bieżącym została zakończona w 80% budowa pierwszej części parku na przestrzeni około 75 ha, położona między ul. Srebrzyńską, Al. Unii i Al. 11-go Listopada.

Jeśli prace Wydziału Plantacyj pójdą w takim tempie, jak obecnie, Łódź za 4 lata otrzyma nowy park, bez przesady — największy w Polsce i jeden z największych w Europie.

Poza budową parku wykonano cały szereg innych prac inwestycyjnych, jak budowa drugiej serii skwerów i zieleńców w kolonii miejskiej im. Montwiłła Mireckiego, roboty ziemne i założenie trawników i kwietników na bulwarze w Al. Kościuszki, wykończenie budowy pierwszej i drugiej części skweru i ogrodu jordanowskiego na przestrzeni 1 ha przy ul. Brzezińskiej i wreszcie rekonstrukcja frontowej części parku 3-go Maja i skweru na Bratniej Mogile.

Chłuba Łodzi, park im. Poniatowskiego, którego nam zazdroszczą wszystkie inne miasta polskie, również został poddany dalszym innowacjom. Wybudowanie stylowego pawilonu nad stawem i przerzucenie przez wodę ornamentacyjnych mostów dodało temu zakątkowi parku dużo czaru. Dotąd zieleń parku polewano ręcznie przy pomocy beczek i konewek, co ogromnie utrudniało pielęgnację roślin na tak dużym terenie — obecnie wybudowano stację pomp i hydrantów, które znakomicie obsługują główną część terenu tej prawdziwej oazy Łodzi.

Wydział Plantacyj wykonał również budowę wzorowego ogrodu jordanowskiego dla dzieci z tak zwaną „brodzianką“ i „piaskownicą“, pawilonem „Kropli Mleka“ i schroniskiem od deszczu.

Nie zapomniano także o parku „Źródlika“ przy ul. Rokicińskiej, gdzie Wydział Plantacyj wybudował dwie szklarnie belgijskie oraz powiększył przechowalnię na rośliny dekoracyjne. Poza tym zadrzewiono na wiosnę i jesienią rb. 46 ulic i drugą część autostrady do Łągiewnik, na których posadzono 4.200 drzew.

Przy wymienionych powyżej inwestycjach znalazło pracę 382 bezrobotnych, tj. o 252 robotników więcej, niż w roku ubiegłym.

O ile dopływ kredytów na prowadzenie robót nie zawiedzie, Wydział Plantacyj w zamierzeniach na rok przyszły przewiduje przede wszystkim dalszą rozbudowę parku im. Marszałka Piłsudskiego na przestrzeni ok. 30 ha, w którą wejdzie urządzenie terenów parku wystawowego i ogrodu zoologicznego, rekonstrukcję części leśnej parku 3 Maja, budowę skweru na Placu Leonarda (dawne targowisko), rozbudowę ogrodów działkowych oraz zadrzewienie nowouregulowanych ulic.

Jak widać z powyższego, gospodarka Zarządu Miejskiego w dziedzinie „zielonych zagadnień“ Łodzi kroczy stale naprzód, dekorując żywym kwieciami coraz szersze tereny szarej Łodzi.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE, ZWIĄZANE Z BUDOWĄ SANATORIUM W SKOTNIKACH.

W dniu 27 października rb. odbyło się w Zarządzie Miejskim, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. A. Pączka, posiedzenie specjalnej komisji do opracowania warunków konkursu na sporządzenie planów i kosztorysów budowy sanatorium w Skotnikach, w którym wzięli udział pp.: dr. T. Mogilnicki, dyr. szpitala Anny-Marii, inż. arch. W. Borawski, sekretarz Polskiego Tow. Szpitalnictwa w Warszawie, St. Kempner, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego, dr. E. Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego, dr. B. Misjon, inspektor sanitarny, dr. H. Reiterowski, naczelnny lekarz Sekcji Walki z Gruźlicą, dr. K. Łaszewski, dyrektor sanatorium w Łagiewnikach, Antoni Purlal, naczelnik Wydziału Gospodarczego, inż. J. Rybołowicz, naczelnik Wydziału Technicznego, inż. W. Sawczyk, kierownik oddziału Architektonicznego Wydziału Technicznego.

Porządek obrad:

- 1) zagajenie;
- 2) sprawozdanie z dotychczasowej akcji, mającej na celu budowę sanatorium;
- 3) sprawa programu konkursu architektonicznego na projekt szkicowy sanatorium dla płucno-chorych w Skotnikach;
- 4) sprawa nagród za najlepszą pracę konkursową;
- 5) wolne wnioski;

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezydenta A. Pączka, naczelnik St. Kempner wygłosił następujący referat:

„Zagadnienie zagruchliczenia Łodzi stanowi najważniejszą pozycję w polityce zdrowotnej miasta, pozycję tak doniosłą, wobec której inne — siłą rzeczy usuwają się na plan drugi.

Dlatego tak jest i jakie warunki złożyły się na to, że gruźlica stanowi główną troskę miejskich władz sanitarnych, nie będą w tym gronie nad tym się zastanawiał, a przejdę do sprawozdania z dotychczasowej akcji mającej na celu budowę sanatorium w Skotnikach.

Powołany do życia w roku 1919 samorząd miejski w zrozumieniu potrzeby stałej walki z gruźlicą podjął cały szereg zarządzeń zmierzających do złagodzenia tej klęski społecznej. Rozszerzono ilość

poradni przeciwgruźliczych, zwiększono liczbę łóżek gruźliczych, stworzono pierwsze w Polsce sanatorium dla dzieci z otwartą gruźlicą, wybudowano pawilon na 100 łóżek dla dzieci zagrożonych gruźlicą. W szpitalach miejskich przeznaczono pokaźną ilość łóżek dla gruźlicy rozpadowej i gruźlicy kości.

W początku roku 1925 Zarząd Miejski nabył majątek Łągiewniki. Z planu szczegółowego zabudowania wynika, że na teren pod budowę budynków użyteczności publicznej przeznaczono 12 h., tj. 3,7% całego obszaru. Na zieleńce, parki i place sportowe zarezerwowano 107 h., tj. 30,6%. W grudniu 1927 roku delegacja Wydziału Zdrowia Publicznego wystąpiła z wnioskiem przeznaczenia pewnej części lasów w Łągiewnikach na potrzeby instytucji Wydziału Zdrowia Publicznego, a przede wszystkim na instytucje, powołane do leczenia chorych, gdyż warunki klimatyczne tej miejscowości były odpowiednie. W dalszym rozwoju wypadków, powstała myśl skoncentrowania rozrzuconych w różnych częściach miasta i poza miastem zakładów leczniczych dla gruźliczych chorych.

W dniu 14 listopada 1935 roku pod przewodnictwem wiceprezydenta A. Pączka odbyła się w Magistracie narada, w wyniku której powzięto wniosek: poleca się Wydziałowi Zdrowia Publicznego przeprowadzić badania terenowe w lasach łągiewnickich, w celu wyznaczenia miejsca pod budowę przyszłych zakładów, przeznaczonych dla chorych gruźliczych i powołać specjalną komisję złożoną z lekarzy, geologów, architektów dla wydania autorytatywnej opinii. Postanowieniem Pana Prezydenta z dnia 5 grudnia 1935 roku powstała do życia omawiana komisja z udziałem docenta dr. A. Sabatowskiego, która dokonała ekspertyzy terenów, przeznaczonych pod budowę sanatorium dla chorych gruźliczych w majątku miejskim Skotniki. Ekspertyza dr. Sabatowskiego wykazała, że majątek Skotniki posiada odpowiednie warunki klimatyczne dla zakładów przeciwgruźliczych. Na podstawie tej opinii Pan Prezydent postanowił w dniu 18 marca 1936 roku zabezpieczyć na potrzeby miejskiego sanatorium przeciwgruźliczego polanę pod Skotnikami o powierzchni 1 h. 3.580 mtr.², otoczoną lasami, a położoną przy głównej drodze leśnej. Następnie w dniu 2 września 1936 roku Pan Prezydent przeznaczył w budżecie nadzwyczajnym Zarządu Miejskiego na rok 1936/37 kwotę zł. 5.000.— na pokrycie kosztów związanych z przeprowadzeniem badań hydrologicznych terenu w Skotnikach oraz z opracowaniem i ogłoszeniem konkursu na sporządzenie planu i kosztorysu budowy tego sanatorium. Postanowieniem z dnia 7 października 1936 roku P. Prezydent powołał specjalną komisję do opracowania warunków konkursu na sporządzenie planu i kosztorysu budowy sanatorium. W skład komisji wchodzi przedstawia-

wiciele Wydziału Zdrowia Publicznego, Wydziału Technicznego, Wydziału Gospodarczego, poza tym naczelnik Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dyrektorzy prywatnych szpitali oraz w charakterze rzeczoznawcy — sekretarz zarządu Polskiego Szpitalnictwa w Warszawie, inż. arch. W. Borawski.

W dniu 12 października rb. rozpoczęły się prace nad badaniem terenu pod względem warunków hydrologicznych. Uznano za najodpowiedniejsze miejsce pod budowę przyszłej studni, zasilającej sanatorium w wodę, w obrębie terenu wydzielonego pod projektowaną budowę. Przepuszczalność warstwy wodonośnej wyniesie około 45 mtr. od terenu. Ścisłe określenie miejsca studni nastąpi po sporządzeniu planów budowlanych. Dla określenia stopnia przepuszczalności gleby oraz stwierdzenia, czy jest woda zaskórna, konieczne jest wykonanie około 20 otworów wiertniczych o głębokości od 10 do 15 mtr. w odstępach co 40 mtr. (które są w toku).

Poruszono kwestię w dniu 20 października rb. pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Pączka rozpoczęcia studiów nad opracowaniem projektu drogi dojazdowej, łączącej polanę bądź od szosy Zgierskiej do terenu przeznaczonego pod budowę sanatorium, bądź i z istniejącą autostradą Łódź—Łagiewniki. W finale podjętej akcji zaproszono na dzień 23 października rb. inż. arch. Borawskiego z Warszawy, który w porozumieniu się z lekarzami (dr. Mittelstaedtem i dr. Reiterowskim) oraz inż. Sawczykiem przygotował na posiedzenie to projekt warunków konkursu.

Do pkt. 2 porządku obrad p. inż. arch. W. Borawski, sekretarz zarządu Polskiego Towarzystwa Szpitalnictwa w Warszawie zaznacza, że na skutek konferencji z czynnikami fachowymi Zarządu Miejskiego w Łodzi oraz wizji lokalnej terenu, przeznaczonego na sanatorium i w oparciu o dane cyfrowe, stosowane przy innych budowach sanatoriów — opracował następujące warunki konkursu na budowę sanatorium miejskiego w Skotnikach.

Warunki ogólne.

Z obszaru leśnego majątku Skotniki, biorąc za podstawę ośrodka istniejącą polanę (patrz plan sytuacyjny), należy wydzielić teren od 5 do 10 ha i na nim rozplanować budynki sanatoryjne. Główny dojazd od Łodzi przewiduje się od strony ogrodu-miasta Łagiewniki, drugi gospodarczy od leśniczówki maj. Skotniki. Istniejące drogi polne nie brane są pod uwagę. Teren otwarty i leśny powinien być podzielony na części, jako to: mieszkalną personelu lekarsko-administracyjnego

i służby niższej, gospodarczą, spacerową z podziałem dla dorosłych obojga płci, dzieci obojga płci oraz teren dla wzniesienia w przyszłości prewentorium letniej kolonii dla 100—150 dzieci.

Przy wjeździe należy zaprojektować portiernię, w miejscu odosobnionym — trupiarnię. Podział terenu na powyższe partie oraz główne szlaki komunikacyjne należy oznaczyć na planie sytuacyjnym z uwzględnieniem rozmieszczenia samych budynków. Wycięcie lasu dla głównych dróg jako też dla nadania odpowiedniego kształtu polanie — dopuszczalne, lecz w stopniu umiarkowanym. Przetrzebienie drzew liściastych oraz zasadzenie nowych partii iglastych — pożądane, aczkolwiek bez naruszenia drzewostanu od strony naturalnej osłony polany od północy i północno-wschodu. Istniejący spadek terenu w kierunku południowo-wschodnim zachować i wykorzystać jako pożądany odpływ wód nawierzchnich.

Budynek główny sanatoryjny obliczony jest dla 150 chorych dorosłych i 75 dzieci w równej mierze dla mężczyzn i kobiet. Dorosli i dzieci powinni być rozmieszczeni w osobnych dwóch pawilonach, odpowiednio połączonych z budynkiem centralnym, mieszczącym pomieszczenia ogólne, dział leczniczy i gospodarczo-kuchenny. Poza tym skrzydła pawilonów przeznaczone są po jednej stronie dla mężczyzn, po drugiej dla kobiet; parter przeznacza się dla chorych bezpiecznych dla otoczenia (nieprątkujących), górne piętra dla niebezpiecznych (prątkujących). Pawilon dla dorosłych projektuje się o trzech użytkowych kondygnacjach, czyli parter i dwa piętra i częściowo użytkowanych suterrenach; budynek centralny o tej samej wysokości i całkowitym wykorzystaniu suterren, przynajmniej w połowie swej wysokości wzniesionych ponad teren i przy zastosowaniu fos dla lepszego oświetlenia; pawilon dla dzieci w miarę możliwości zupełnie bez suterren; podłoga parteru w pawilonach winna być wzniesiona przynajmniej o 0,60 m. ponad teren ziemi. Wysokość suterren 3 m., a parteru i pięter 3,2 m. w świetle.

Oświetlenie sal chorych dwu i więcej łóżkowych oraz werand dla leżakowania powinno być południowo-wschodnie (najlepiej na 10 godz. 30 m.); pokoje izolatki względnie pokoje pojedynczych chorych mogą częściowo być od strony nieśłonecznej. Głębokość pokoi chorych nie więcej niż 5 m. Z działu leczniczego od strony nieśłonecznej ewent. północno-zachodniej mogą być rozmieszczone sale operacyjne, zabiegowe, roentgen, laboratorium, apteka. Na każdej kondygnacji powinny znajdować się werandy, odpowiadające ilości chorych, rozmieszczonych w danym skrzydle. Przy pokojach jednołóżkowych (prócz izolatek) mogą być zaprojektowane indywidualne balkony-werandy, w tym wypadku o tę ilość chorych werandy wspólne mogą

być mniejsze. Przy jednorzędowym rozmieszczaniu leżaków szerokość werandy wynosi 3 m., przy dwurzędowym — 6 m.; na długość jedno miejsce chorego (leżak 0,6 i przejście 0,6 m.) zajmuje 1,2 m., czyli powierzchnia użytkowa werandy oblicza się na 1 chorego — 3,6 m. kw. Werandy mogą być tak zaprojektowane, ażeby około 1/3 chorych mogło się znajdować od strony nieświetlonej. Co do przewiewu werand stawia się warunek, ażeby osłona znajdowała się od trzech stron, przy czym ścianka podłużna werandy powinna mieć górą przewiew.

Przy wejściu na werandy znajdować się będą składziki na leżaki i koce o powierzchni 0,3 m. kw. na 1 chorego. Jadalnie projektuje się dwie — dla dorosłych na 160 miejsc i dzieci na 80 miejsc, przyjmując 1,5 m. kw. na 1 chorego. Bawialnie (dienne pobyty chorych i miejsca odwiedzania) projektuje się cztery z podziałem dla prątkujących i nieprątkujących dorosłych i tak samo dzieci, przyjmując w obydwu wypadkach po 1 m. kw. na 1 chorego.

Z urządzeń sanitarnych należy przewidzieć następujące: w salach jednołóżkowych, gabinetach lekarskich, zabiegowych itp. umywalnie. Wspólne umywalnie i zlewiki do płukania ust na oddziałach z obliczenia 1 umywalnia na 3 chorych, 1 wanna na 12—13 chorych, 1 sedes na 8 chorych, jak np. dla 25 chorych kobiet — 3 sedesy, dla 25 chorych mężczyzn—2 sedesy i 1 pisuar. Na każdym piętrze każdego pawilonu ustępy męskie i żeńskie z umywalkami dla personelu. Składziki na utensylia porządkowe, brudowniki splukiwane z pułkami na naczynia, składziki na brudną bieliznę przy łazienkach, składziki na czystą bieliznę przy pokojach dyżurnych pielęgniarek, pomieszczenie jedno na każdej kondygnacji pawilonu na czyszczenie obuwia i ubrań z ewentualnym balkonikiem. Winda osobowa w budynku centralnym przy izbie przyjęć dla dogodnej obsługi chorych dorosłych w pozycji leżącej. Windy potrawowe czyste i brudne do odpowiednich kredensów przy jadalniach z wydawalni kuchennej, względnie sterylizacji brudnych naczyń stołowych.

Szerokość korytarzy głównych przy zabudowaniu dwutraktowym minimum 2 m., przy zabudowaniu jednotraktowym — 1,6 m. Szerokość drzwi do pokoi chorych i wszędzie tam, gdzie przewiduje się przewóz chorego — 0,96 m., pozostałe zwykłe przejściowe — 0,86 m., klozetowe i wszelkich składzików — 0,76 m.

Budynki przewiduje się wznieść zasadniczo z cegły o grubości ścian zewnętrznych 0,55 m., o stropach i ściankach działowych ogniotrwałych i możliwie nieakustycznych.

Pomieszczenia mieszkalne personelu, portierni, trupiarni, kotłowni, elektrowni, stacji pomp ciśnień z wieżą, pralni, dezynfektora i dezynsektora, garażu, warsztatów, oranżerii, wozowni, wagi wozowej, jako

stanowiące zwykłe budynki utylitarne i pod względem powierzchni i objętości ściśle związane z projektami instalacyjnymi, opracowanymi w przyszłości, nie stanowią przedmiotu niniejszego konkursu i tylko ich rozgrupowanie winno być wykazane na planie sytuacyjnym.

Dr. E. Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego, w dyskusji nad ogólnymi warunkami konkursu podnosi, że są głosy, aby urządzić zamiast projektowanych 2 jadalń — 4 jadalnie i 4 bawialnie w celu rozdzielenia chorych prątkujących od chorych nieprątkujących.

Dr. H. Reiterowski proponuje 3 jadalnie: jedną dla dzieci i dorosłych nieprątkujących i 2 dla dorosłych prątkujących i dzieci prątkujących.

Dr. T. Mogilnicki uważa, że oświetlenie południowo-zachodnie jest lepsze, bowiem wschodnie światło źle wpływa na nerwowych chorych.

Dr. B. Misjon, inspektor sanitarny, przemawia za tym, żeby były 4 jadalnie, gdyż zasada izolowania chorych prątkujących od chorych nieprątkujących musi być utrzymana. Uważa, że liczba sedesów — 1 — 12 chorych — jest za mała. Przepisy kanalizacyjne przewidują większą liczbę; jest poza tym zdania, żeby być przygotowanym na większą rozbudowę sanatorium niż 25%, przewidywane w projekcie.

Dr. K. Łaszewski wyraża zdanie, że liczba jadalń zależna jest od liczby oddziałów; wspólne jadalnie dla dzieci i dorosłych nie są wskazane; również nie pożądane jest mieszanie w sanatorium chorych obojga płci, gdyż, jak z praktyki swojej wie, mieszanie płci żeńskiej i męskiej wywołuje wiele przykrych incydentów; przemawia za wschodnim oświetleniem.

Dr. Mogilnicki przemawia za projektem 4 jadalń.

Inż. W. Borawski, odpowiadając na wywody przedmówców, stwierdza, że co do umieszczenia kuchni w piwnicach, to są zdania podzielone z tym, że piwnice te są odpowiednio do tego celu dostosowane. Umieszczenie kuchni w piwnicach ułatwia dostęp do magazynów żywnościowych i innych ubikacji, ściśle związanych z kuchnią. Powołuje się na arch. Kozłowskiego, który dał w tej sprawie definitywne zdanie w broszurce, którą opracował. Uwagi w sprawie jadalni uważa za słuszne i proponuje wobec tego, aby uniknąć kosztów, projektowane 2 jadalnie przedzielić zaszkłonywi ścianami. Jeśli chodzi o słońce, to zdaniem jego, najlepiej nadaje się południowo-zachodnie, które nie nagrzewa zbyt pokoju, co daje lepszy wypoczynek chorym. Ujęcie projektu budowy sanatorium dla dzieci i dorosłych jest nowością u nas, wobec czego wysiłek architekta musi być na to ujęcie skoncentrowany.

P. inż. Borawski prosi o przyjęcie projektu ogólnych warunków konkursu wg. jego propozycji ze zmianą co do przedzielenia jadalń ścianami oszklonymi.

Komisja projekt ten z zaproponowaną przez inż. Borawskiego zmianą przyjęła.

Z kolei p. inż. Borawski odczytał projekt szczegółowych warunków budynku centralnego, oraz pawilonu dla chorych.

Następnie inż. W. Borawski odczytał projekt warunków konkursu.

Projekty powinny obejmować:

1. plan sytuacyjny wykonany w skali dostarczonego przez Zarząd Miejski podkładu;
2. plany wszystkich użytkowych kondygnacji budynku z oznaczeniem stron świata w skali 1/200;
3. przekroje niezbędne do wyjaśnienia układu przestrzennego w skali 1/200;
4. opis techniczny budynku;
5. obliczenie objętości łącznie z czynnikami w celu łatwego sprawdzenia kubatury, przyjmując grubość stropów 0,3 m. i wysokość od powierzchni podłogi użytk. suteryn do powierzchni strychu. Kubaturę otwartych werand o lekkiej konstrukcji należy podać w obliczeniu osobno;
6. zasadnicze elewacje w skali 1/200;
7. dowolnie obrany widok aksonometryczny w skali 1/400;
8. perspektywa pożądana, lecz nie obowiązująca.

P. wiceprezydent A. Pączek przed przystąpieniem do omawiania tej części projektu podniósł kwestię, czy nie należałoby jednocześnie opracować warunki na budowę budynków gospodarczych, gdyż bez tego nie będzie wiadomy ogólny przypuszczalny koszt całości, tym bardziej, że budowa tego sanatorium ma się odbyć etapami.

Inżynierowie Borawski i Rybołowicz są za tym, żeby w projekcie budynki te były uwidocznione, jednakże opracowanie szczegółowych warunków pozostawić na później, kiedy będzie całkowity materiał statystyczny i fachowy co do wielkości i potrzeb tych budynków.

Inż. Sawczyk przemawiał za ogłoszeniem konkursu na całość. Nie godzi się z opinią inż. Borawskiego i inż. Rybołowicza, żeby zaprojektować budynki bez szczegółowych warunków.

W sprawie tej Komisja przyjęła opinie inżynierów Borawskiego i Rybołowicza.

W związku z tym do projektu wniesiono poprawkę treści następującej: (do pkt. 1 dodać) „Z pokazaniem wszystkich projektowanych budynków wg. wykazania w warunkach ogólnych”.

Z kolei p. wiceprezydent Pączek prosi o wypowiedzenie się, czy konkurs ma być ograniczony, czy nieograniczony.

Inż. Borawski wypowiedział się za konkursem ograniczonym, wycho-

dząc z założenia, że w budownictwie szpitalnym pracuje b. mało architektów, co przy konkursie nieograniczonym mogłoby spowodować przyjęcie projektu osoby, która przy szczegółowym rozwiązaniu budowy miałaby duże trudności. Lepiej zatem jest zaprosić do konkursu tego takie osoby, które nad budownictwem szpitalnym specjalnie studiują.

Inż. Rybołowicz proponuje konkurs otwarty z tym, żeby nie wiązać się z laureatem konkursu co do opracowania szczegółowych planów.

P. Wiceprezydent Pączek stwierdza, że uwagi te przyjmuje jako opinię Komisji.

W dniu 4 listopada rb. prezydent Miasta zatwierdził projekt konkursu architektonicznego opracowanego przez specjalną Komisję i upoważnił Wydział Techniczny do ogłoszenia konkursu otwartego na wykonanie projektu i kosztorysu budowy Sanatorium w Skotnikach, wyznaczając za najlepsze prace następujące nagrody: I — zł. 3.000.— II — 2.000.— III — 1.500.—

PROTOKÓŁ
15 POSIEDZENIA RADY PRZYBOCZNEJ
PRZY TYMCZASOWYM PREZYDENCIE MIASTA ŁODZI.

Łódź, dnia 8 października 1936 roku.

Komplet członków Rady 22.

Obecnych członków Rady 18.

I. Członkowie Rady Przybocznej:

- a) obecni: 1. Algajer Karol, 2. Chodakowski Leon, 3. Cyrański Adam, 4. Dobranc Bertold, 5. Fiedler Zygmunt, 6. Jaworowski Kazimierz, 7. Klocman Jerzy, 8. Kubasiewicz Stanisław, 9. dr. Mogilnicki Tadeusz, 10. Pawłowski Stanisław, 11. Peterman Stanisław, 12. Raabe Zygmunt, 13. Rybicka Apolonia, 14. Socha Józef, 15. Tomczyk Józef, 16. Walczak Walenty, 17. Wasilewski Tomasz, 18. Zajączkiewicz Józef.
- b) nieobecni usprawiedliwieni: 1. Lewandowski Andrzej, 2. Liberman Fiszel, 3. Waszkiewicz Franciszek.
- c) nieobecny nieusprawiedliwiony: 1. Geyer Robert.

II. Członkowie Zarządu Miejskiego:

- a) obecni: 1. Prezydent Mikołaj Godlewski, 2. Wiceprezydent Antoni Pączek, 3. Wiceprezydent Kazimierz Kozłowski.
- b) nieobecny usprawiedliwiony: 1. Wiceprezydent Kazimierz Łukomski.

III. Urzędnicy miejscy:

- obecni: 1. Kier. Barczewski Jan, 2. Nacz. inż. Berliner Edward, 3. Nacz. inż. Brzozowski Julian, 4. Nacz. Chwalbiński Leon, 5. Nacz. dr. Grabowski Albin, 6. Sekr. Jaworski Władysław, 7. Dyr. Hoffman Robert, 8. Dyr. Kalinowski Mieczysław, 9. Nacz. Kempner Stanisław, 10. Nacz. Konopka Heliodor, 11. Nacz. inż. Rybołowicz Jan, 12. Nacz. Purlal Antoni, 13. Nacz. Waltratus Jan, 14. Nacz. Wisławski Tadeusz, 15. Dyr. inż. Wojewódzki Waclaw.

Przewodniczący: Prezydent Mikołaj Godlewski.

Sekretarz: Barczewski Jan, Kierownik Oddziału Ogólnego Wydziału Prezydialnego.

Stenografka: Brzozowska Klara.

Porządek obrad.

- I. Zagajenie: (Stwierdzenie quorum, przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia, przyjęcie porządku obrad, komunikaty).
- II. Sprawozdania Komisyj Radzieckich:
 - a) Finansowo-Budżetowej w przedmiocie:
 1. nabycia gruntu od p. Wacławy Lachmanowiczowej pod urządzenie drogi Łódź—Łagiewniki.
— referat p. J. Sochy —
 2. wzięcia przez Gminę Miejską Łódź udziału w budowie chłodni w Łodzi.
— referat p. Z. Fiedlera —
 3. budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1936/1937.
— referat p. St. Pawłowskiego —
 4. nabycia gruntu od pp. Szczepana i Józefy małż. Jasnowskich pod poszerzenie ul. Przechodniej.
— referat p. J. Sochy —
 5. umorzenia należności za dzierżawę kiosków na ulicach miasta.
— referat p. L. Chodakowskiego —
 - b) do Spraw Ogólnych w przedmiocie:
 1. zatwierdzenia szczegółowego planu zabudowania bloku mieszkalnego między ulicami Kilińskiego, Nawrot, Sienkiewicza i Przejazd.
— referat p. W. Walczaka —
 2. zawieszenia rozpatrzenia podań o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji:
 - a) p. Władysława Kacprzaka przy ul. Tokarzewskiego 18,
 - b) „ Kazimierza i Marianny małżonków Ostrowskich przy ul. Perłowej,
 - c) „ Abrama Rubina przy ul. Żeromskiego 3,
 - d) „ Ottona Wihana przy ul. Przędzalnianej 32,
 - e) „ Ryszarda Deringa przy ul. Mielczarskiego 31.
— referat p. W. Walczaka —
 3. urządzenia targowiska dla hurtowego handlu drobiem na terenach b. Rzeźni Bałuckiej przy ul. Łagiewnickiej.
— referat p. W. Walczaka —

c) Komisji Regulaminowo-Prawnej w przedmiocie:

1. zatwierdzenia regulaminu targowego dla targów małych odbywających się w Łodzi.
— referat p. J. Tomezyka —

III. Wolne wnioski.

I. Zagajenie:

Posiedzenie otwiera o godz. 19 min. 40 Prezydent Miasta Mikołaj Godlewski oświadczając, iż jest ono prawomocne. Na 22 członków Rady obecnych jest 18, nieobecnych 4, w tym 3 usprawiedliwionych.

Protokół 14 posiedzenia Rady Przybocznej z dnia 10 września 1936 r. uważa się za przyjęty wobec niezgłoszenia poprawek przez członków Rady, którym wyłożony on był do przeglądu.

Porządek dzienny obrad zostaje uzupełniony punktami:

- II. a) 6. Sprawa zaciągnięcia z Funduszu Pracy dodatkowej pożyczki materiałowej w wysokości zł. 82.000.—
— referat p. St. Pawłowskiego —
7. Sprawa przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od Rocha Cieplucha i Gustawa Milnikiela darowizny terenów ulicznych.
— referat p. J. Sochy —
8. Sprawa przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od Juliusza Heinza darowizny terenów ulicznych.
— referat p. J. Sochy —
9. Sprawa przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od Stefana i Erny małż. Kolin darowizny terenów ulicznych.
— referat p. J. Sochy —
10. Sprawa nabycia od Emilii Weverowej części nieruchomości, położonej przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika.
— referat p. J. Sochy —

Przyjęto do wiadomości:

1. że p. Wiceprezydent Antoni Pączek powrócił po dłuższej chorobie do zdrowia i objął urządowanie w dniu 30 września 1936 roku;
2. że p. Wiceprezydent Kazimierz Łukomski zachorował i nie urządzuje od dnia 11 września 1936 roku;
3. że delegacja, złożona z pp. dyrektora M. Kalinowskiego i naczelnika J. Waltratusa, wręczyła w dniu 3 października 1936 roku we Lwowie dyplom nagrody naukowej m. Łodzi p. prof. Twardowskiemu;
4. że w wyniku wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, odbytych w dniu 27 września 1936 roku, otrzymała Polska Partia Socjali-

styczna i Klasowe Związki Zawodowe — 34 mandaty, Obóz Narodowy — 27 mandatów, „Bund” i Żydowskie Związki Zawodowe — 6 mandatów, Zjednoczony Blok Sjonistyczny — 2 mandaty i Zjednoczony Żydowski Blok Wyborczy — 3 mandaty;

5. że postanowieniem nr. 271/R z dnia 16 września 1936 roku p. Prezydent M. Godlewski wszedł do Łódzkiej Rady Wojewódzkiej w charakterze członka — przedstawiciela miasta wydzielonego Łodzi;
6. następujące postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta, powzięte w zastępstwie Magistratu:
 - a) Nr 497/M z dnia 9 września 1936 roku w sprawie przyznania Wojewódzkiemu Związkowi Młodej Wsi w Łodzi jednorazowej subwencji w kwocie zł. 1.000.— na zorganizowanie „Dożynek Wojewódzkich”;
 - b) Nr 503/M z dnia 16 września 1936 roku w sprawie organizowania popularnych koncertów dla członków związków pracowniczych, słuchaczy miejskich kursów dla dorosłych oraz dla młodzieży szkół powszechnych i doksztalających zawodowych;
 - c) Nr 505/M z dnia 16 września 1936 roku w sprawie przekazania z dniem 1 października 1936 roku Taniej Jatki przy Rzeźni Miejskiej w Łodzi pod zarząd i administrację Wydziału Zdrowia Publicznego;
 - d) Nr 507/M z dnia 16 września 1936 roku w sprawie wzięcia udziału przez Gminę Miejską Łódź w kosztach funkcjonowania Okręgowej Targowiskowej Komisji Nadzorczej w Łodzi, powołanej do życia zarządzeniem Wojewody Łódzkiego;
 - e) Nr 526/M z dnia 23 września 1936 roku w sprawie przyznania bonifikaty płatnikom podatku od szyldów, znaków i napisów reklamowych, którzy zmuszeni są do usunięcia swych szyldów, znaków i napisów reklamowych w ciągu roku podatkowego na skutek zarządzenia Inspekcji Budowlanej Wydziału Technicznego;
 - f) Nr 527/M z dnia 23 września 1937 roku w sprawie podwyższenia kredytu na budowę kolonii letniej w Łysej Górze na Wileńszczyźnie z 20.000.— do zł. 32.000.—;
 - g) Nr 533/M z dnia 30 września 1936 roku w sprawie wyasygnowania do dyspozycji Dowódcy 10 Dywizji Piechoty dla żołnierzy Garnizonu Łódzkiego kwoty zł. 1.000.—.

II. W sprawie nabycia gruntu od p. Wacławy Lachmanowiczowej pod urządzenie drogi Łódź—Łagiewniki:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 181.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr. VII O 13 L/2—36 z dnia 14 września 1936 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy miasta Łodzi od Wacławy Konstancji Wiktorii Lachmanowiczowej za sumę zł. 1.760.50 działki gruntu, zawierającej 1006 mtr. kwadr. powierzchni pod urządzenie drogi Łódź—Łagiewniki.

III. W sprawie nabycia gruntu od pp. Szczepana i Józefy małż. Jasnowskich pod poszerzenie ul. Przechodniej:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 182.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII O 137/6 36 z dnia 29 września 1936 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy miasta Łodzi za sumę zł. 529.65 od Szczepana i Józefy małż. Jasnowskich działki gruntu, zawierającej 117,7 metrów kw. powierzchni, położonej w Łodzi przy zbiegu ulic Przechodniej i Rejtana, a przeznaczonej pod poszerzenie ul. Przechodniej.

IV. W sprawie przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od Rocha Cieplucha i Gustawa Milnika darowizny terenów ulicznych:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 183.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia

wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII O 13/42-36 z dnia 6 października 1936 roku w sprawie przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od Rocha Cieplucha i Gustawa Milnikiela darowizny terenów ulicznych, położonych w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego nr 112 i 114, a obejmujących 2706 mtr. kwadr. powierzchni.

V. W sprawie przyjęcia darowizny gruntu na rzecz Gminy m. Łodzi od Stefana i Erny małż. Kolin:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 184.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII O. 13 K/25-36 z dnia 7 października 1936 roku w sprawie przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od pp. Stefana i Erny małż. Kolin darowizny terenów ulicznych, obejmujących 1.888,83 mtr. kwadr. powierzchni, a położonych w Łodzi przy ul. Pomorskiej nr 96.

VI. W sprawie przyjęcia darowizny gruntu na rzecz Gminy m. Łodzi od Juliusza Heinzla:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 185.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII O. 13 H/6-36 z dnia 7 października 1936 roku w sprawie przyjęcia na rzecz Gminy m. Łodzi od Juliusza Heinzla darowizny terenów ulicznych, obejmujących 5513 mtr. kwadr. powierzchni, a położonych w Łodzi przy ulicy Zdrojowej i Orzeszkowej.

VII. W sprawie nabycia na rzecz Gminy m. Łodzi od Emilii Weverowej części nieruchomości, położonej w Łodzi przy zbiegu ulic Gdańskiej i Kopernika:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Sochy, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, oraz po udzieleniu wyjaśnień przez p. Prezydenta Mikołaja Godlewskiego, postanowiono powziąć bez dyskusji uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 186.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII O. 13/23-36 z dnia 30 września 1936 roku w sprawie nabycia na rzecz Gminy m. Łodzi od Emilii Weverowej za sumę zł 95 000.— części nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr 102 i 104 oraz Kopernika nr 5, 7 i 9, obejmującą 3120 mtr. kwadr. powierzchni, a przeznaczoną pod budowę gmachu Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

VIII. W sprawie wzięcia przez Gminę m. Łodzi udziału w budowie chłodni na terenie m. Łodzi:

Po wysłuchaniu referatu p. Z. Fiedlera, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 187.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich nr XIII O. N.P. 3/4-36 z dnia 30 września 1936 roku w sprawie:

- a) utworzenia przez Gminę m. Łodzi oraz Spółkę z ogr. odp. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni” — spółki dla budowy i eksploatacji chłodni w Łodzi oraz
- b) wniesienia przez Gminę m. Łodzi tytułem udziału w tejże spółce placu o powierzchni około 6000 mtr. kw. potrzebnego pod budowę chłodni, a położonego w Łodzi przy ul. Rokicińskiej na t. zw. Polesiu Widzewskim.

IX. W sprawie budżetu Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1936/37:

Po wysłuchaniu referatu p. St. Pawłowskiego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 188.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Finansowego nr II R 16/36 z dnia 28 września 1936 roku, opartego na reskrypcie Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego nr SF. 2/1/36 z dnia 8 lipca 1936 roku, w sprawie poczynienia w budżecie Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1936/37 zmian, przewidujących stosownie do zestawienia:

- a) zamknięcie budżetu administracyjnego zwyczajnego w dochodach kwotą zł. 23.213.606.—, a w wydatkach kwotą zł. 22.495.019;
- b) zamknięcie budżetu zwyczajnego przedsiębiorstw komunalnych w dochodach i wydatkach kwotą zł. 5.779.502.—.

X. W sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy m. Łodzi z Funduszu Pracy dodatkowej pożyczki materiałowej w wysokości zł. 82 000.—.

Po wysłuchaniu referatu p. St. Pawłowskiego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej oraz po udzieleniu odpowiedzi przez p. Prezydenta Mikołaja Godlewskiego na zapytanie p. A. Cyrańskiego, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 189.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Finansowego nr II M 1/36 z dnia 2 października 1936 roku w sprawie zaciągnięcia na rzecz Gminy m. Łodzi z Funduszu Pracy w Warszawie dodatkowej pożyczki w postaci cegły kanalizacyjnej z firmy „Fabryka Wyrobów Ceramicznych w Krotośnie” wartości zł. 82.000.—.

XI. W sprawie umorzenia zaległości czynszowych, powstałych za zajęte miejsca dla handlu na chodnikach w mieście:

Po wysłuchaniu referatu p. L. Chodakowskiego, jako sprawozdawcy Komisji Finansowo-Budżetowej, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr. 190.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Finansowo-Budżetowej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich nr XIII O. T. 8/P. 12-36 z dnia 30 września 1936 roku w sprawie umorzenia w drodze wyjątku z powodu nieściągalności kwoty zł. 1.981.70, należnej Zarządowi Miejskiemu od 34 dzierżawców budek, ustawionych na chodnikach w mieście.

XII. W sprawie zatwierdzenia szczegółowego planu zabudowania bloku mieszkalnego między ulicami: Kilińskiego, Nawrot, Sienkiewicza i Przejazd.

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, oraz po dyskusji, w której zabierali głos pp. dr. T. Mogilnicki, Z. Fiedler i inż. J. Rybołowicz, naczelnik Wydziału Technicznego, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 191.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII R 2/5 36 z dnia 30 września 1936 roku w sprawie uchwalenia na zasadzie art. 29 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) szczegółowego planu zabudowania terenów miasta Łodzi, zawartych pomiędzy ulicami: Sienkiewicza, Przejazd, Kilińskiego i Nawrot.

XIII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Władysława Kacprzaka o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Tokarzewskiego nr 18.

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 192.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J II 2035/17 z dnia 23 września 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Władysława Kacprzaka z dnia 29 lipca 1936 roku o udzielenie zezwolenia na nadbudowę drugiej kondygnacji nad istniejącą murowaną tylną oficyną mieszkalną, dobudowę tejże oficyny oraz budowę parterowej drewnianej szopy gospodarczej na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Tokarzewskiego nr 18 ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży częściowo w pasie budynków gospodarczych, częściowo w pasie wolnym od zabudowy, szopa zaś gospodarcza — w pasie wolnym od zabudowy).

XIV. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby pp. Kazimierza i Marianny małż. Ostrowskich o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi, przy ul. bez nazwy na przeciwko ul. Perłowej:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 193.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J I 2273/4-36 z dnia 24 września 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23, poz. 202) rozpatrzenia prośby pp. Kazimierza i Marianny małż. Ostrowskich z dnia 14 sierpnia 1936 roku o udzielenie zezwolenia na przebudowę dwukondygnacyjnego drewnianego budynku mieszkalnego, dobudowę drewnianych ustępów i komórek oraz dobudowę drewnianej klatki schodowej na posesji, położonej w Łodzi przy ulicy bez nazwy na

przeciwko ul. Perłowej, ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży częściowo w pasie wolnym od zabudowania (budynek mieszkalny), częściowo zaś w pasie budynków frontowych (komórki i ustępy)

XV. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Abrama Rubina o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Żeromskiego nr 3:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 194.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J I 1467/8-36 z dnia 24 września 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Abrama Rubina z dnia 29 sierpnia 1936 roku o udzielenie zezwolenia na budowę 3-piętrowej oficyny murowanej na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Żeromskiego nr 3 ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie wolnym od zabudowania).

XVI. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Ottona Wihana o udzielenie zezwolenia na budowę posesji, położonej w Łodzi przy ul. Przędzalnianej nr 32:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 195.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII J IV-245/37-36 z dnia 9 września 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ch lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudo-

waniu osiedli (Dz. U. R. P. nr 23 poz 202) rozpatrzenia prośby p. Ottona Wihana z dnia 8 lipca 1936 roku o udzielenie zezwolenia na budowę parterowego murowanego składu stali na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Przędzalnianej nr 32 ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie przeznaczonym na zieleniec (teren niebudowany).

XVII. W sprawie zawieszenia rozpatrzenia prośby p. Ryszarda Beringa o udzielenie zezwolenia na budowę na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Mielczarskiego nr 31:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, postanowiono bez dyskusji powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 196.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Wydziału Technicznego nr VII I. I. 2389/11 z dnia 31 sierpnia 1936 roku w sprawie zawieszenia na przeciąg 2-ech lat na podstawie art. art. 39 i 385 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz.U.R.P. nr 23 poz. 202) rozpatrzenia prośby p. Ryszarda Beringa z dnia 10 sierpnia 1936 roku o udzielenie zezwolenia na dobudowę 1-piętrowej murowanej oficyny mieszkalnej i murowanych ustępów na posesji, położonej w Łodzi przy ul. Mielczarskiego nr 31 ze względu na to, że omawiana budowa sprzeczna jest z zamierzeniami regulacyjnymi miasta (leży w pasie budynków gospodarczych, ustęp zaś — w pasie wolnym od zabudowania).

XVIII. W sprawie urządzenia targowiska dla hurtowego handlu drobiem na terenach b. Rzeźni Bałuckiej przy ul. Łagiewnickiej:

Po wysłuchaniu referatu p. W. Walczaka, jako sprawozdawcy Komisji do Spraw Ogólnych, oraz po dyskusji, w której zabierali głos członkowie Rady pp.: K Jaworowski, dr. T. Mogilnicki i Wiceprezydent Miasta Kazimierz Kozłowski, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 197.

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji do Spraw Ogólnych z dnia 6 października 1936 roku, postanawia:

- 1) wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — wniosku Urzędu Przemysłowego I Instancji nr U. P. R. 86/36 z dnia 14 września 1936 roku w sprawie urządzenia na wolnych terenach b. Rzeźni Bałuckiej przy ul. Łągiwnickiej centralnego targowiska dla hurtowego handlu drobiem w stanie żywym i bitym oraz w niektórych pomieszczeniach b. Rzeźni Bałuckiej rzeźni drobiu dla hurtowego handlu drobiem w stanie bitym;
- 2) przyjąć do wiadomości, iż urządzenie targowiska i rzeźni drobiu na terenach i w pomieszczeniach b. Rzeźni Bałuckiej nie będzie w przyszłości przeszkadzało ewent. uruchomieniu tejże Rzeźni.

XIX. W sprawie zatwierdzenia Regulaminu Targowego dla targów małych, odbywających się w mieście Łodzi:

Po wysłuchaniu referatu p. J. Tomeczyka, jako sprawozdawcy Komisji Regulaminowo-Prawnej oraz po dyskusji, w której zabierali głos członkowie Rady pp.: B. Dobrane, W. Waleczak, K. Jaworowski i A. Cyrański, postanowiono powziąć uchwałę treści następującej:

Uchwała Nr 198

Rada Przyboczna, przychylając się do wniosku Komisji Regulaminowo-Prawnej z dnia 7 października 1936 roku, postanawia wypowiedzieć się za zatwierdzeniem przez Tymczasowego Prezydenta Miasta — w zastępstwie Rady Miejskiej — na skutek wniosku Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich nr XIII O. T. 11/1/36 z dnia 19 sierpnia 1936 roku Regulaminu Targowego dla targów małych, odbywających się w Łodzi.

XX. Wolne wnioski:

1. Na wniosek p. K. Jaworowskiego uchwalono wszystkich ofiarodawców gruntów, wymienionych w protokóle dzisiejszego posiedzenia Rady Przybocznej, zapisać do prowadzonej przez Wydział Techniczny złotej księgi ofiarodawców gruntów na rzecz Gminy m. Łodzi.
2. Na zapytanie p. A. Rybickiej, w jakim stadium znajduje się sprawa założenia Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego, p. M. Godlewski Prezydent Miasta, odpowiada, iż Urząd Wojewódzki Łódzki — opierając się na przepisach ustawy samorządowej —

- nie zgodził się na otwarcie tego gimnazjum, jako nowego zakładu miejskiego, przez Tymczasowy Zarząd Miejski.
3. Na zapytanie p. A. Cyrańskiego, w jakim stadium znajduje się sprawa unieważnienia koncesyj przedsiębiorstw użyteczności publicznej, godzących w interes dobra publicznego, p. M. Godlewski Prezydent Miasta, odpowiada, iż odpowiednia uchwała Rady Przybocznej w tejże sprawie została przesłana Urzędowi Wojewódzkiemu Łódzkiemu.
 4. Na zapytanie p. dr. T. Mogilnickiego, czy możliwym jest uruchomienie nieczynnej Rzeźni Bałuckiej, p. M. Godlewski, Prezydent Miasta, odpowiada, iż sprawa ta wiąże się z całokształtem spraw, związanych z ubojem zwierząt rzeźnych na terenie miasta i jest poruszana przez Zarząd Miejski na konferencjach z Zarządem Rzeźni Miejskiej w Łodzi.
 5. Złożony przez pp. B. Dobranca, W. Walczaka, J. Tomczyka, A. Rybicką i K. Jaworowskiego wniosek w sprawie założenia targowiska przy ul. Limanowskiego na gruntach, powstałych z parcelacji nieruchomości Häuslera, przyjęto i potraktowano jako dezyderat pod adresem Zarządu Miejskiego w Łodzi.
 6. Złożony przez p. K. Jaworowskiego i B. Dobranca wniosek w sprawie wprowadzenia przez Zarząd Miejski na okres 2 lat ulg podatkowych dla posiadaczy pojazdów z szerokimi obręczami u kół lub gumowymi, przyjęto i potraktowano jako dezyderat pod adresem Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący o godz. 21-ej posiedzenie zamyka.

Sekretarz
(—) *Jan Barczewski*
(JAN BARCZEWSKI)
Kierownik Oddziału Ogólnego
Wydziału Prezydyjnego

Przewodniczący
(—) *M. Godlewski*
(MIKOŁAJ GODLEWSKI)
Tymczasowy Prezydent Miasta

SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZARZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI
za czas od 1 kwietnia do 31 października 1936 roku.

Nazwa rachunku	Bilans otwarcia na dzień 1. IV 1936 r.		Obroty za czas od 1. IV. do 30. IX. 1936 r.		Obroty w miesiącu październiku 1936 r.		Ogólne obroty od początku roku do końca października 1936 roku	
	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma	Winien	Ma
	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.	zł.
Kasa	24,712.24	—	10,503,130.37	10,476,152.97	1,976,070.30	1,924,338.78	12,503,912.91	12,400,491.75
Wydatki budżetowe	—	—	13,697,583.29	792,182.66	3,679,828.48	210,061.13	17,377,411.77	1,002,243.79
Dochody budżetowe	—	—	1,998,240.82	15,263,135.92	2,216.53	2,706,507.03	2,000,457.35	17,969,642.95
Zakłady i Szpitale	—	—	971,874.45	164,784.74	328,543.30	409,063.91	1,300,417.75	573,848.65
Przedsiębiorstwa Komunalne	—	—	2,166,075.59	1,098,649.76	133,993.54	223,308.72	2,300,069.13	1,321,958.48
Zobowiązania z tyt. wyk. budżetu	—	8,911,037.07	11,853,814.69	10,623,717.77	2,201,692.95	2,466,514.52	14,055,507.64	22,001,269.36
Instytucje kredytowe	56,074.71	—	14,640,006.22	14,676,730.94	3,306,922.06	3,293,400.44	18,003,062.99	17,970,131.38
Sumy przechodnie	2,387,319.81	4,084,160.69	15,660,824.41	15,556,223.47	3,241,685.25	3,257,829.29	21,289,829.47	22,898,213.45
Weksle obce	—	—	700.—	—	—	200.—	700.—	200.—
Zaliczki	9,195,584.56	131,777.82	2,735,522.92	3,803,802.64	315,335.74	602,241.51	12,246,443.22	4,537,821.97
Dłużnicy i wierzyciele	1,827,481.39	104,426.78	71,315.78	1,726,360.84	—	—	1,898,797.17	1,830,787.62
Akcepty	—	59,770.35	81,250.92	31,480.57	—	—	81,250.92	91,250.92
Depozyty walorowe obce	411,138.91	—	79,338.55	49,356.28	3,275.—	16,621.09	493,752.46	65,977.37
Deponenci	—	411,138.91	49,356.28	79,338.55	16,621.09	3,275.—	65,977.37	493,752.46
Pożyczki krótkoterminowe	—	200,000.—	—	260,000.—	—	—	—	460,000.—
Papiery wartościowe własne	17,058,916.14	—	6,150.—	809,550.—	—	17,950.—	17,065,066.14	827,500.—
Różne rachunki	—	17,058,916.14	31,770,777.76	30,874,554.94	17,950.—	92,822.82	31,788,727.76	48,026,293.90
	30,961,227.76	30,961,227.76	106,286,022.05	106,286,022.05	15,224,134.24	15,224,134.24	152,471,384.05	152,471,384.05

WYKONANIE BUDŻETU ZARZĄDU MIEJSKIEGO

to jest za czas od 1 kwietnia

Dział	Nazwa działu	Wydatki zwyczajne		Stosunek % /o
		preliminowano na okres roczny	wydatkowano za 7 miesięcy	
I	Zarząd ogólny	3,863,698.—	2 266,332.—	58,65
II	Majątek komunalny	166,424.—	90,501.46	54,37
III	Przedsiębiorstwa komunalne	231,706.—	—	—
IV	Splata długów	3 508,187.—	1,278 917.34	36,45
V	Drogi i place publiczne	1,459,559.—	1,258,221.33	86,20
Va	Pomiary i plany rozbudowy miasta	239,229.—	150,030.98	62,71
VI	Oświata	3,089,133 —	1,763,065.79	57,07
VII	Kultura i sztuka	559,205.—	334,756.88	59,86
VIII	Zdrowie publiczne	4,103,479 —	2,152 689 76	52,46
IX	Opieka społeczna	2 520 134.—	1,359,798.44	53,95
X	Popieranie rolnictwa	204,433.—	100,202 56	49,01
XI	Popieranie przemysłu i handlu	464,742.—	256,320.48	55,15
XII	Bezpieczeństwo publiczne	1,437 457.—	611,571.61	42,54
XIII	Różne	647,633 —	439,191.78	67,81
		22,495 019.—	12,061,600.41	53,61

W ŁODZI ZA 7 MIESIĘCY 1936/37 ROKU
do 31 października 1936 roku.

Dział	Nazwa działu	Dochody zwyczajne		Stosunek % %
		preliminowano na okres roczny	wpłynęło za 7 miesięcy	
I	Majątek komunalny	149,065 —	113,033.52	75,82
II	Przedsiębiorstwa komunalne	3,059,769.—	1,641,553.41	53,64
III	Subwencje i dotacje	195,502.—	54,664.43	27,96
IV	Zwroty	2,091,712.—	599,865.76	28,67
V	Oplaty administracyjne	499,257.—	300,490.76	60,18
VI	Oplaty z urzędzeń dobra publicznego	568,592 —	306,244.97	53,86
VII	Dopłaty	—	—	—
VIII	Udział w podatkach państwowych	8,522,616.—	4,915,760.15	57,67
IX	Dodatki do podatków państwowych	6 587,089.—	2 823,457.98	42,86
X	Podatki samoistne	1,340,000.—	764,018.82	57,01
XI	Różne	200,004.—	175,864.62	87,93
		23,213,606.—	11,694 954.42	50,37

U W A G A : Sumy wykonania dz. VIII i dz. IX, wykazane w 2 rubryce, nie obejmują wpływów podatkowych za m-c październik 1936 roku z powodu przekazania tych należności przez Izbę Skarbową dopiero w następnym miesiącu.

KRONIKA.

I. OGÓLNA.

Podziękowanie dla stolicy polskiego świata pracy.

Podczas wycieczki pracowników miejskich m. Łodzi we Lwowie, w drugim dniu pobytu w tym mieście dyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi, p. Mieczysław Kalinowski oraz naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury, p. Jan Waltratus złożyli wizytę Jubilatowi Nagrody Naukowej m. Łodzi, profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza, Kazimierzowi Twardowskiemu, celem wręczenia dyplomu tejże nagrody. Podczas tego uroczystego momentu dyrektor M. Kalinowski wygłosił do Jubilata krótkie przemówienie, na które prof. Kazimierz Twardowski odpowiedział następującymi słowy:

„Śmiało mogę powiedzieć, że przyznanie mi nagrody naukowej Miasta Łodzi było dla mnie wielką niespodzianką. Zdawało i zdaje mi się bowiem, że zaszczytne odznaczenia, które przypadły mi w udziale w ostatnich zwłaszcza latach, wypełniły, a raczej przebrały już miarę sprawiedliwej oceny tak zwanych moich zasług. Spoglądając tedy wstecz na swe życie, czułem się szczęśliwy, że mi ono prócz tytułu, tytuł innych rzeczy dobrych dało też tyle dowodów najżyyczliwszego uznania mej dobrej woli i moich rzetelnych wysiłków. To też żadnego już znikąd się nie spodziewałem odznaczenia, a przyznanie mi nagrody Miasta Łodzi było dla mnie czymś najzupełniej nieoczekiwanym.

Ale było zarazem czymś dla mnie nad wyraz radosnym! Jakżeż bowiem nie miałem i nie mam radować się faktem, że dostojne Grono, złożone z delegatów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Polskiej Akademii Umiejętności, Kasy im. Mianowskiego oraz wszystkich naszych Uniwersytetów wespół z Przedstawicielami Zarządu Miejskiego i Rady Przybocznej Miasta Łodzi uznało mnie godnym nagrody naukowej, przez miasto to ufundowanej! I dwojakie w fakcie tym tkwi dla mnie źródło radości. Jednym z nich okoliczność, że o przyznaniu nagrody stanowili reprezentanci nauki z całej Polski, że więc nagroda miasta Łodzi pozbawiona jest charakteru ściśle miejscowego i przypadła mi w udziale mocą uchwały ciała, w którego skład wchodził uczeni z wszystkich stron naszej Ojczyzny. Okoliczność ta nadaje nagrodzie naukowej Miasta Łodzi szczególną

wagę — gdy sobie tę okoliczność uświadamiam, odczuwam w całej pełni niezwykłą wielkość zaszczytu, który mnie spotkał. Oto jedno ze źródeł mojej radości. Drugie zaś tkwi właśnie w tym, co bym pozwolił sobie nazwać zabarwieniem lokalnym nagrody, więc w tej okoliczności, że miastem, które nagrodę ufundowało, miastem, pod którego egidą odbyły się narady nad przyznaniem nagrody i zapadła ostateczna w tej sprawie uchwała, miastem więc, któremu nagrodę zawdzięczać jest Łódź. Dlaczego okoliczność ta sprawia mi tak wielką radość, łatwo wyjaśnić.

Jak każda okolica i każdy krajobraz, tak też każde miasto ma swoją fizjognomię, będącą wyrazem jego charakteru. Są miasta tętnące tradycją historyczną i wspomnieniami przeszłości, są miasta, żyjące gorączkowym tętnem współczesności, są miasta ponure i miasta pogodne, miasta smutne i miasta wesołe. Otóż Łódź jest miastem, z którego wieje jakaś osobliwa powaga, a tę powagę swoją zawdzięcza Łódź temu, że jest miastem pracy, że słusznie zwie się stolicą polskiego świata pracy. Praca wyciska na mieście Łodzi swe piętno, praca jest jego najistotniejszą cechą, praca czyni je tak cennym klejnotem w koronie miast polskich.

Otóż jeśli wolno wierzyć głosom, które się o mnie odezwały w prasie z powodu przyznania mi nagrody naukowej miasta Łodzi, nie tylko sam w życiu swoim rzetelnie pracowałem, lecz będąc, jak mówi jeden z tych głosów „bez miary pracowitym nauczycielem“, „zawziętem się poprostu, by lekkoduchów Polaków nauczyć pracować tak, jak umieją pracować Niemcy“. Toteż, jak powiada inny z tych głosów, uczniowie moi wynosili z mojej „twardej szkoły“ „rozumienie dla metod uczciwej pracy“. Istotnie. Wychowano mnie w atmosferze pracy i w kulcie pracy. Żyłem w Wiedniu wśród Niemców niemal lat trzydzieści, zanim się spełniło moje gorące pragnienie uzyskania katedry filozofii w jednym z uniwersytetów polskich. Ale przybywszy do kraju, z przerażeniem spostrzegłem, że stosunek naszego społeczeństwa do pracy jest inny, aniżeli społeczeństw zachodnich. Tam praca tworzy główną i normalną treść życia, potrzeba pracy jest powszednie uznana, a pragnienie, by wykonywać ją jak najlepiej, jest udziałem olbrzymiej większości ludzi. U nas bywa niestety zbyt często inaczej. Chęć uchylenia się od pracy jest rzeczą bardzo rozpowszechnioną; gdzie się nie można od niej uchylić, wykonuje się ją jak bądź; jednostki pojmujące pracę tak, jak należy, oddające się jej z pełnym zrozumieniem jej społecznej, narodowej i państwowej doniosłości, nie są dostatecznie liczne, aby mogły nadawać kierunek ogółowi. A przecież zarówno trwałe powodzenie jednostek, jak też ogółu może się opierać jedynie na pracy, na pracy systematycznej, wytrwałej, dokładnej, su-

miennej. Mam to głębokie przekonanie, że jedną z głównych przyczyn naszego na wielu polach wiekowego zacofania jest właśnie brak umiejętności takiej pracy. I nie mniej głęboko jestem przekonany, że umiejętność tę musimy koniecznie zdobyć, jeśli mamy zająć na trwałe wśród państw europejskich należne nam skądinąd miejsce i stać się naprawdę mocarstwem. Starąłem się tedy szerzyć, o ile to było w mojej mocy, wśród młodzieży naszej kult pracy. Starąłem się słowem i przykładem budzić i umacniać w niej przekonanie, że nie przekleństwem, lecz błogosławieństwem jest praca, że ona jedna daje jednostce trwałe zadowolenie i że ona jedna tworzy trwałą siłę społeczeństwa.

Taki był i taki jest mój stosunek do pracy — czyż więc można się dziwić, że odczułem najżywszą radość, gdy właśnie stolica polskiego świata pracy poznała mnie godnym swej nagrody? Czyż głos uznania, który doszedł mnie z tego właśnie miasta, będącego wyrazicielem pracy, nie musiał budzić we mnie uczucia najwyższego zadowolenia i słusznej dumy? A obok tych uczuć wzbiera w sercu moim uczucie głębokiej wdzięczności za odznaczenie, które mnie spotkało, wdzięczności zarówno dla Grona, które o nadaniu nagrody decydowało, jak też dla Zarządu Miasta, któremu nagrodę zawdzięczam. To też proszę Wielec Szanownych Panów, aby zechcieli wobec Zarządu Miasta Łodzi być tłumaczami tej mojej szczerze odczutej wdzięczności i by zechcieli sami przyjąć serdeczne podziękowanie za podjęty trud wręczenia mi tego tak pięknie wykonanego dyplomu. I proszę mi wierzyć, że tytuł laureata nagrody naukowej Miasta Łodzi będę zawsze uważał za jeden z najzaszczytniejszych swoich tytułów“.

Chwile spędzone w obecności „ojca filozofii polskiej“, jak profesora Twardowskiego nazywa prasa całej Polski, wywarły na przedstawicielach samorządu łódzkiego duże wrażenie i pozostaną długo w ich pamięci.

Wycieczka Polskiego Powszechnego T-wa Farmaceutycznego na roboty kanalizacyjne m. Łodzi.

Dnia 20 października rb. staraniem Sekcji Naukowej przy Polskim Powszechnym T-wie Farmaceutycznym (Stowarzyszenie Aptekarzy), odbyła się wycieczka członków Stowarzyszenia na roboty kanalizacyjne, prowadzone przez Zarząd Miejski m. Łodzi. W wycieczce wzięło udział ponad 50 osób, które na zwiedzenie robót i urządzeń kanalizacyjnych udały się użyzonym przez Dyрекcję Kanalizacji i Wodociągów specjalnym pociągiem.

Wycieczkę prowadzili z ramienia Sekcji Naukowej PPTF prezes W. Wagner i dr. Robert Rembieliński, oprowadzał i wyjaśnień udzielał inż. Roszkowski.

Wycieczka zwiedziła zbiorniki wody na Budach Stokowskich, urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne w różnych częściach miasta, kolektory, regulację rzek, wyrażając podziw dla gigantyczności zapoczątkowanego przez Zarząd Miejski dzieła.

Jubileusz pracowników Gazowni Miejskiej.

31 października rb. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się uroczystość związana z jubileuszem 40-letniej pracy czterech pracowników Gazowni Miejskiej pp.: Draegera, głównego buchaltera gazowni, Antoniego Szumpicha, — magazyniera, Ambrożego Seidla — inkasenta i Stanisława Kosińskiego — ślusarza gazowni. P. A. Seidel jubileusz 40-lecia obchodził w roku ubiegłym, obecnie jest na emeryturze. Pozostali zaś jubilaci pracują nadal.

Uroczystość miała charakter niezwykle serdeczny. Przede wszystkim zgromadził się duży zastęp kolegów, którzy ofiarowali Jubilatom dużo kwiecica. Po zajęciu miejsc przez Jubilatów wygłosił serdeczne przemówienie Prezydent miasta Godlewski, podkreślając, że w obecnych warunkach, kiedy sytuacje najrozmaitsze miotają ludźmi z miejsca na miejsce, fakt przepracowania 40 lat w jednej instytucji jest godny podkreślenia, wystawiający tak instytucji jak i pracownikom doskonałe świadectwo.

Następnie wygłosili przemówienia dyrektor Gazowni inż. Gundlach i kierownik sklepu Gazowni Miejskiej Repsz. Na przemówienia te odpowiedział p. Draeger, składając podziękowanie p. Prezydentowi Godlewskiemu, dyr. Gundlachowi i dyr. Hofmanowi.

Następnie kierownik Repsz wręczył Jubilatom upominki od kolegów. Poza tym Jubilaci otrzymali od gazowni gratyfikacje w wysokości trzymiesięcznej pensji.

Nowa siedziba szkoły dla niedorozwiniętych i umysłowo chorych.

W ub. miesiącu odbyło się przejęcie nowego budynku szkolnego przez Zarząd Miejski przy ul. Poprzecznej 11, wydzierżawionego w całości na cele szkolne.

W budynku tym, posiadającym 7 izb wykładowych, dużą salę gimnastyczną, pokoje na kancelarie, izbę lekarską, szatnie itd. mieścić się będzie szkoła specjalna dla niedorozwiniętych i umysłowo zaniedbanych.

Szkoła ta mieściła się dotychczas przy ul. Rzgowskiej 76, w budynku zupełnie nie nadającym się na lokal szkolny.

W nowej siedzibie szkoły znajduje się również boisko na zabawy na wolnym powietrzu.

W uroczystym przejęciu nowego budynku wzięli udział przedstawiciele władz Zarządu Miejskiego i Inspektoratu Szkolnego m. Łodzi.

Uruchomienie kuchni dla najbiedniejszych.

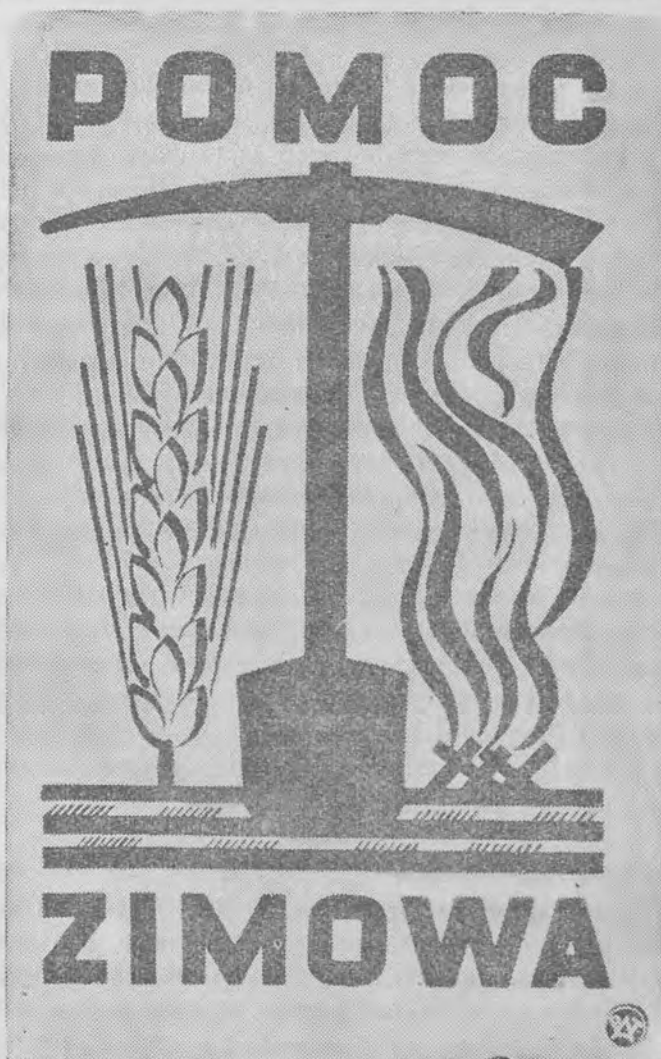
1 listopada rb. odbyła się przy ul. Rzgowskiej podniosła i momentami wzruszająca uroczystość uruchomienia i poświęcenia kuchni dla najbiedniejszych, która nieść im będzie przez długi okres surowej zimy pomoc materialną, wydając najbiedniejszym ciepłą strawę.

Na uroczystość tę przybyli Prezydent miasta Mikołaj Godlewski z małżonką, wicestarosta Denys, komendant insp. Elsesser-Niedzielski, komisarz Matulewicz, naczelnik Wisławski i inni.

Uroczystości poświęcenia kuchni dokonał proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu, ks. kanonik Kajetan Nasierowski, wygłaszając do najbiedniejszych, tłumnie tu zebranych, gorące, pocieszające i budujące każdym słowem zachwianą równowagę, biedaków.

Z kolei przemówił do zebranych przewodniczący Komitetu Obywatelskiego N. P. N., Prezydent m. Łodzi, p. Mikołaj Godlewski, zwracając uwagę najbiedniejszym na akcję niesienia pomocy biednym przez zorganizowane w tym kierunku społeczeństwo łódzkie, p. Prezydent życzył najbiedniejszym poprawy losu, wyrażając pragnienie, iżby nadchodząca zima była ostatnią już zimą biedy, niedostatku i doraźnej pomocy, iżby następna przyniosła z sobą do Łodzi świąty poprawy i znośnego dobrobytu. Prezes dzielnicowego komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym dr. Kuryluk odczytał wobec przedstawicieli władz oraz najbiedniejszych akt uruchomienia kuchni, z którego obecni dowiedzieli się, że z Bożą pomocą i przy wydatnej inicjatywie p. Starosty grodzkiego, dr. Stanisława Wrony i p. Prezydenta Godlewskiego a dużej pracy p. magistrza Mariana Włodarka, dzielnica 13 rozpoczęła trzeci już sezon rozdawania obiadów swym najbiedniejszym. Przed trzema laty zainaugurowano tę pracę o nieznacznym rozmiarach. Wydawano wówczas tylko 250 obiadów dziennie. Dziś, dzięki wybitnej pomocy współobywateli zdołano ilość tę znacznie podwoić. Kuchnia 13 dzielnicy przy ul. Rzgowskiej, wydawać może i wydaje już dziennie 600 obiadów. Na całość obiadu składa się zupa pożywna gotowana na mięsie, z jarzynami, przyprawami i tłuszczem oraz porcja chleba białego w ilości ćwierć kilograma. Z gorącej strawy kuchni korzysta przeszło 380 rodzin.

Po odczytaniu aktu tego nastąpiło rozdawnictwo porcyj najbiedniejszym przy udziale Pani Prezydentowej Godlewskiej i Prezydenta miasta, dr. Kurylukowej oraz księdza kanonika Nasierowskiego. Kuchnia



Godło Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

mieści się na obszernym placu w dość wygodnym pomieszczeniu zaofiarowanym przez dyr. Leonhardta, obecnego również na uroczystości otwarcia kuchni.

Gromada najbiedniejszych, przyjmując dary społeczeństwa łódzkiego, z wyraźnym wzruszeniem okazała swą wdzięczność, wnosząc gromkie

okrzyki na cześć czułych na niedolę ludzką ofiarodawców, dziękując za pomoc, za wysiłek i za bezinteresowną pracę tych wszystkich, którzy z zaparciem się siebie, służą dobrej sprawie.

* *

5 listopada rb. Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Najbiedniejszym 4 Dzielnicy uruchomił drugą z kolei w Łodzi przy ul. św. Jerzego Nr 22 kuchnię dla bezrobotnych tejże dzielnicy.

Uroczystość otwarcia kuchni odbyła się w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, a mianowicie: Prezydenta Godlewskiego, wiceprezydenta Pączka, nacz. dr. Wrony, nacz. Janiszewskiego, wicestarosty Denysa, komisarza P. P. inspektora Niedzielskiego nacz. Wisławskiego i innych, przedstawicieli społeczeństwa oraz zarządu lokalnego Komitetu w osobach przewodniczącego inż. H. Rasalskiego, kom. Hankego i dyr. A. Herszenberga.

W uruchomieniu kuchni bardzo wydatnie przyczyniła się firma I. K. Poznański w osobach dyr. J. Wolczyńskiego, który bezinteresownie udzielił dla powyższego celu obszernego, widnego, oddzielnego budynku po dawnej parowozowni, zaopatrując jednocześnie kuchnię w światło i opał.

Po poświęceniu kuchni przez ks. Zyska, wygłosił okolicznościowe przemówienie Prezydent Godlewski, charakteryzując akcję pomocy najbiedniejszym na terenie 4 Komisariatu P. P. oraz całego miasta.

Następnie zgodnie z tradycją odbyło się wydanie pierwszej porcji, którego dokonał Prezydent Godlewski.

Wydano przeszło 150 obiadów. Liczba ta następnie wzrośnie do 300, a nawet do 400 dziennie.

Dożywianie bezdomnych chłopców.

Patronat nad Nieletnimi przy Sądzie dla Nieletnich w akcji opiekuńczej nad nieszczęśliwymi chłopcami natrafia na duże trudności z powodu bardzo szczupłych środków materialnych. Aby akcję tę w pewnym stopniu udoskonalic Zarząd Miejski postanowił przyjąć ze stałą pomocą Patronatowi przez zezwolenie Miejskiej Taniej Jatce na sprzedaż wymienionej instytucji: 15 kg. słoniny, 15 kg. mięsa, 40 kg. kości lub skrawków tygodniowo po cenie ustalonej cennikiem Taniej Jatki, zaś skrawki i kości w wysokości 50 proc. opłat cennikowych. Produkty te będą przeznaczone dla dożywiania bezdomnych chłopców zatrudnionych w warsztatach Domu Noclegowego Patronatu.

Zaznaczyć należy, że Patronat otrzymuje z Zarządu Miejskiego subydium w wysokości zł. 5 tys. rocznie, mając na całkowitym utrzymaniu 50 chłopców.

Dożywianie dzieci w szkołach.

Po porozumieniu się Wydziału Zdrowia Publicznego z Wydziałem Oświaty i Kultury, miejska tania jątka na skutek decyzji wiceprezydenta Pączka rozpoczęła w dniu 9 listopada rb. wydawanie tłuszczów bezpłatnie według miary po 20 gr. dziennie na dziecko dla ponad 850 dzieci szkół powszechnych nr nr 20, 22, 32, 34, 40, 45, 57 i 85.

Dzięki tej pomocy porcje, jakie wydaje się dzieciom w szkołach zyskują poważnie na jakości.

Nabycie nieruchomości przy ul. Brzeźnej.

Na skutek zarządzenia Wojewody Łódzkiego, dotyczącego usuwania z ulic żebraków i umieszczania ich w instytucjach opiekuńczych, z inicjatywy Zarządu Miejskiego powstało Łódzkie Towarzystwo Przeciwżebracze.

W związku z koniecznością posiadania przez Gminę Miejską odpowiedniego pomieszczenia na ten cel, gdyż istniejące zakłady opiekuńcze dla starców i kalek nie wystarczą dla osób objętych akcją przeciwżebraczą, w tym celu Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego przeprowadził pertraktacje z Towarzystwem Kredytowym m. Łodzi w sprawie nabycia części nieruchomości przy ul. Brzeźnej 3, obejmującej plac o powierzchni 3,822,4 mtr. kw. wraz z murami i budynkami, które w drodze remontu i przeróbek mogą być przystosowane dla celów zakładu przeciwżebraczego.

Sprawa ta była tematem kilku konferencji i ostatecznie Zarząd Miejski zdecydował się na kupno omawianej nieruchomości za ryczałtową cenę złotych 108,624 w złocie.

Z Komisji Stypendialnej.

W posiedzeniu Komisji Stypendialnej, powołanej przez prezydenta miasta postanowieniem z dnia 22 października 1936 roku, któremu przewodniczył wiceprezydent miasta Antoni Pączek, udział wzięli: dyr. T. Czapczyński, prof. Z. Lorentz, prof. dr. H. Stolarzewiczowa, wiceprezes St. Świdorski i naczelnik Wydziału Oświaty i Kultury J. N. Waltratus.

Po przyjęciu porządku obrad naczelnik J. N. Waltratus zakomunikował, że ogólna liczba stypendiów Zarządu Miejskiego wynosi 27. Następnie przyjęto do wiadomości pisemne podziękowanie p. Izabelli Domańskiej, stypendystki, która ukończyła Wydział Humanistyczny Uniwersytetu J. Piłsudskiego, po czym przystąpiono do odczytania listy stypendystów i rozpatrzenia nadesłanych przez nich dokumentów, stwierdzających przebieg studiów i dokonanie zapisu w poczet studentów roku akademickiego 1936/37.

Po szczegółowym zbadaniu złożonych dokumentów Komisja wyraziła opinię, aby przyznać stypendia na okres roczny od 1. X. 1936 r. do 20. IX. 1937 r. następującym osobom z pośród dotychczasowych stypendystów: Stanisławowi Czekałskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu Poznańskiego; Konstantemu Bieleckiemu, słuchaczowi Uniwersytetu Poznańskiego; Dyoniziej Rączek, słuchaczce Uniwersytetu J. Piłsudskiego; Marianowi Czerwińskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu J. Piłsudskiego; Mirosławowi Gersdorfowi, słuchaczowi Uniwersytetu J. Piłsudskiego; Jerzemu Wolskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu St. Batorego; Marianowi Hetmanowi, słuchaczowi Politechniki Warszawskiej; Tadeuszowi Woźniakowi, słuchaczowi Uniwersytetu Jagiellońskiego; Lucjanowi Wiśniewskiemu, słuchaczowi Politechniki Warszawskiej; Janowi Kowalskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu Poznańskiego; Piotrowi Świątkowskiemu, słuchaczowi Politechniki Warszawskiej; Zofii Kameckiej, słuchaczce Uniwersytetu Piłsudskiego; Stefanowi Kuczyńskiemu, słuchaczowi Politechniki Lwowskiej; Stanisławowi Gieraszińskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu St. Batorego; Marcelemu Roland-Pawlakowi, słuchaczowi Uniwersytetu Poznańskiego; Izabeli Folkierskiej, słuchaczce Politechniki Warszawskiej; Lucjanowi Siewierskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu J. Piłsudskiego; Tadeuszowi Grygielowi, słuchaczowi Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie; Weronice Kowalskiej, słuchaczce Uniwersytetu J. Piłsudskiego; Irenie Cieślakównie, słuchaczce Politechniki Warszawskiej.

Na okres od 1 października 1936 roku do 1 stycznia 1937 roku Komisja przyznała stypendium dotychczasowemu stypendyście Kazimierzowi Sowińskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

Następnie Komisja jednogłośnie zakwalifikowała na stypendystów Zarządu Miejskiego na rok akademicki 1936/37 (1. X. 1936 — 1. X. 1937) następujące osoby: Zdzisława Pomykałskiego, słuchacza Politechniki Warszawskiej (stypendium im. Prez. G. Narutowicza), Zenaidę Sarnowską, słuchaczkę Uniwersytetu J. Piłsudskiego (stypendium na pamiątkę uchwalenia Konstytucji), Stanisława Wuttkego, słuchacza Uniwersytetu J. Piłsudskiego, Marię Stefanię Górską, słuchaczkę Uniwersytetu J. Piłsudskiego (stypendia im. Bol. Limanowskiego), Jana Pfajfra, słuchacza Uniwersytetu Jana Kazimierza, Leona Mrozińskiego, słuchacza Uniwersytetu St. Batorego (stypendia dla upamiętnienia 10-lecia Niepodległości).

Wolne od 1 stycznia 1937 roku stypendium na pamiątkę uchwalenia Konstytucji Komisja jednogłośnie postanowiła przyznać na czas od 1. X. 1937 r. p. Tadeuszowi Wiesławowi Iwińskiemu, słuchaczowi Uniwersytetu J. Piłsudskiego.

Święto Niepodległości w Łodzi.

Osiemnasta rocznica święta Odzyskania Niepodległości obchodzona była w Łodzi nader uroczyście.

Jeszcze w przeddzień Święta Niepodległości w godzinach popołudniowych miasto przywdziało odświętną szatę. Flagi o barwach narodowych, udekorowane frontony domów, iluminowane i przybrane portretami Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza witryny sklepów, tłumy w skupieniu wysłuchujące przed ratuszem audycji radiowych z uroczystości na Zamku — stwarzały atmosferę podniosłą.

11 listopada punktualnie o godz. 7 rano po raz pierwszy w Łodzi rozległy się dźwięki hejnału, odegranego przez fanfarzystów wojskowych i strażackich z wieży katedralnej, kościoła N. M. Panny i ratusza. O godz. 9-ej rano odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

W tym czasie zdążyły na Plac Katedralny oddziały wojskowe, policyjne, P. W., Straży Pożarnej i in. celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, które celebrował J. E. ks. biskup Ordynariusz Włodzimierz Jasiński, w asyście licznego duchowieństwa. Pienia religijne wykonały połączone chóry katedralne.

Na nabożeństwie był obecny wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak, płk. M. Bolesławicz, jako reprezentant dowódcy OK. gen. Langnera, Prezydent miasta M. Godlewski, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sądownictwa, prokuratury, organizacji społecznych, zawodowych i innych.

Po nabożeństwie J. E. ks. biskup Jasiński udzielił wojsku i wszystkim obecnym w kościele błogosławieństwa, po czym dyr. Plihal oraz przedstawiciel pracowników Monopolu Tytoniowego wręczyli płk. Bolesławiczowi 5 karabinów maszynowych, ufundowanych przez robotników fabryki Plihala i Monopolu Tytoniowego.

W czasie nabożeństwa wzdłuż ulicy Piotrkowskiej począwszy od Katedry w kierunku Placu Wolności zgromadziły się wielkie tłumy publiczności, które oczekiwały na przemarsz wojska P. W. i organizacji, biorących udział w defiladzie.

Na kilka minut przed godziną 12 p. Wojewoda Hauke-Nowak w towarzystwie płk. Bolesławicza przybył przed gmach przy ul. Piotrkowskiej, by przyjąć defiladę.

Po zajęciu przez wymienionych miejsca na specjalnie ustawionej trybunie w otoczeniu wyższych oficerów, reprezentantów władz państwowych i samorządowych rozpoczęła się defilada.

Na czele maszerowały dwa pułki piechoty, stacjonowane w Łodzi, przy czym wśród oddziałów tych zwracały uwagę dwie kompanie, na czele których maszerowały po dwie czwórki żołnierzy w historycznych strojach podchorążych. Były to kompanie szkoły podchorążych piechoty.

Następnie defilowały: artyleria, oddziały P. W. szkolnego, pocztowego, kolejowego, oddziały policji pieszej, motocyklowej, konnej, oddziały Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów Polskich, Inwalidzi Wojenni, P. O. W., Związek b. Ochotników Armii Polskiej, Związek b. Żołnierzy Armii Polskiej we Francji, Związek Harcerstwa Polskiego, Polski Czerwony Krzyż, organizacje tramwajarzy, Straż Pożarna. Defiladę zamykały drużyny L. O. P. P. na samochodach.

Defilada wypadła niezwykle imponująco i maszerujące oddziały nagradzane były oklaskami licznie zebranej po obu stronach ulicy publiczności.

Podniosłe odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Stefana Linkego, członka P. O. W., który był pierwszą ofiarą walk w czasie rozbrajania okupantów w Łodzi. Ś. p. Stefan Linke ranny został w Alei Kościuszki obok gmachu, w którym obecnie mieści się Bank Polski.

Po przybyciu p. Wojewody, płk. Bolesławicza, prezydenta Godlewskiego, uroczystości rozpoczęto odegraniem Hymnu Narodowego i odczytaniem przez p. Wdówkę aktu erekcyjnego tablicy. Następnie prezes Związku P. O. W. p. Stanisław Paprocki wygłosił przemówienie.

Po tym przemówieniu p. Wojewoda wkroczył na podwyższenie i dokonał odsłonięcia tablicy.

Odsłaniając tablicę, p. Wojewoda Hauke-Nowak, zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o należytą opiekę miasta nad pamiątkową tablicą.

W odpowiedzi zabrał głos Prezydent Godlewski i oświadczył między innymi: „Łodzianie bohatersko przeciwstawili się najeźdźcom, to też imię Stefana Linkego czczone będzie po wsze czasy”.

Uroczystość zakończona została wyłożeniem przez Związek P. O. W. księgi pamiątkowej, do której złożyli podpisy Wojewoda, przedstawiciele miasta, wojska oraz organizacji społecznych. Przy dźwiękach pieśni wykonanej przez Polski Ewangelicki Chór Kościelny oraz „Pierwszej Brygady” pod tablicą złożono mnóstwo kwiatów.

O godz. 14-ej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego odbyła się uroczystość dekorowania przez p. Wojewodę Hauke-Nowaka, osób odznaczonych.

Złote Krzyże Zasługi m. in. otrzymali: wiceprezydent miasta Kazimierz Kozłowski (po raz drugi) i dyrektor Zarządu Miejskiego Mieczysław Kalinowski.

Po dekoracji P. Wojewoda przemówił do odznaczonych, życząc im dalszej owocnej pracy dla dobra państwa i społeczeństwa.

W odpowiedzi Prezydent Godlewski, jako przedstawiciel miasta, płk. Bolesławicz, jako przedstawiciel garnizonu łódzkiego, p. wicewojewoda Wendorff w imieniu urzędników województwa składali P. Wojewodzie życzenia z okazji odznaczenia Komandorią Orderu „Polonia Restituta”.

W ciągu dnia chodzili po ulicach miasta kwestarze, rekrutujący się przeważnie z pośród urzędników państwowych, samorządowych i instytucji publicznych.

Zbiórki takie przeprowadzano w cukierniach i kinach.

W godzinach popołudniowych w szeregu kin zorganizowano przedstawienia bezpłatne dla wojska, zaś o godzinie 16-ej odbyło się przedstawienie w Teatrze Popularnym, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem dyr. Wolczyńskiego.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyła się uroczysta akademія.

Przemówienie wygłosił rejent Oksza-Strzelecki. W programie akademii — odegrano fragment z „Samuela Zborowskiego“ oraz obraz alegoryczny przekazania buławy marszałkowskiej Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi przez Pierwszego Marszałka Polski.

Po odegraniu Hymnu Narodowego i „Pierwszej Brygady“ akademія została zakończona.

Druga akademія zorganizowana przez Związek Rezerwistów odbyła się w Filharmonii.

* * *

W dniu 13 listopada rb. w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w obecności Prezydenta miasta Mikołaja Godlewskiego oraz naczelników wszystkich Wydziałów, dyrektor Zarządu Miejskiego Kalinowski złożył serdeczne gratulacje wiceprezydentowi Kazimierzowi Kozłowskiemu z okazji odznaczenia po raz drugi złotym Krzyżem Zasługi. Wiceprezydent Kozłowski podziękował za gratulacje.

Po tym akcie naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego p. Stanisław Kempner w imieniu wszystkich kolegów wyższych urzędników miejskich w pięknym przemówieniu złożył życzenia dyrektorowi Mieczysławowi Kalinowskiemu z okazji odznaczenia złotym Krzyżem Zasługi.

Poczym przemówił Prezydent M. Godlewski, podkreślając, iż skromna ta uroczystość odbywa się w atmosferze niezwykle serdecznej, co zasługuje na specjalne podkreślenie.

Po przemówieniu tym odpowiedział dyr. Kalinowski, który dziękując za życzenia, zaznaczył, że tylko dzięki wydatnej pracy swych kolegów zasłużył na otrzymane odznaczenie.

Uroczystość zakończona została wspólną fotografią.

II. Z ŻYCIA SAMORZĄDU MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Postanowienia Tymczasowego Prezydenta Miasta. W październiku 1936 roku Tymczasowy Prezydent Miasta powziął ogółem 71 postanowień, przy czym w zastępstwie Rady Miejskiej — 20, a w zastępstwie Magistratu — 51 postanowień.

Dla powzięcia postanowień zgłosił Wydział Prezydalny 7, Wydział Finansowy 3, Wydział Podatkowy 5, Wydział Oświaty i Kultury 7, Wydział Opieki Społecznej 1, Wydział Zdrowia Publicznego 5, Wydział Techniczny 29, Wydział Gospodarczy 6, Wydział Statystyczny 1, Wydział Przedsiębiorstw Miejskich 2, Kanalizacja i Wodociągi 3 oraz Wydział Przemysłowy 2 wnioski.

1 postanowienie dotyczy spraw budżetowych, 6—spraw podatkowych, 8—spraw finansowych, 1 — przepisów i regulaminów, 6 — spraw gruntowych, 9 — spraw budowlanych, 9 — spraw inwestycyjnych, 3 — spraw organizacyjnych, 5 — spraw personalnych, 11 — spraw gospodarczych, 4 — subwencji, 2 — opłat wszelkiego rodzaju, 6 — spraw różnych.

Z ważniejszych postanowień, powziętych przez Tymczasowego Prezydenta Miasta należy wymienić:

1. Przyjęcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od pp. Cieplucha i G. Milnikela darowizny terenów ulicznych, położonych w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego.
2. Przyjęcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od pp. Stefana i Emmy małż. Kolin darowizny terenów ulicznych, położonych w Łodzi przy ul. Pomorskiej.
3. Przyjęcie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od p. Juliusza Heinza terenów

ulicznych, położonych w Łodzi przy ul. Zdrojowej i ul. Orzeszkowej.

4. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od p. Waclawy Lachmanowiczowej działki gruntu, zajętej pod urządzenie drogi Łódź-Lągiewniki.
5. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od pp. Szczepana i Józefy małż. Jasnowskich działki gruntu, przeznaczonej pod poszerzenie ul. Przechodniej.
6. Nabycie na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od p. Emilii Weverowej części nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 102 i 104 oraz Kopernika Nr. 5, 7 i 9.
7. Zaciągnięcie z Funduszu Pracy dodatkowej pożyczki w postaci cegły kanalizacyjnej na ogólną sumę zł. 82.000.—.
8. Uchwalenie szczegółowego planu zabudowania terenów m. Łodzi, zawartych między ulicami: Sienkiewicza, Przejazd, Kilińskiego i Nawrot.
9. Zatwierdzenie Regulaminu Targowego dla targów małych, odbywających się w Łodzi.
10. Utworzenie przez Gminę Miejską Łódź wraz ze Spółką z ogr. odp. „Chłodnia i Składy Portowe w Gdyni“ — spółki dla budowy i eksploatacji chłodni w Łodzi.
11. Urządzenie na terenach b. Rzeźni Bałuckiej przy ul. Łągiewnickiej centralnego targowiska dla hurtowego handlu drobiem w stanie żywym i bitym.
12. Przyznanie robotnikom sezonowym, zatrudnionym na prowadzonych przez Zarząd Miejski w 1936 roku robotach publicznych ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop.

13. Przyznanie pracownikom Zarządu Miejskiego, zarabiającym do zł. 350.— miesięcznie brutto bezterminowych pożyczek z funduszków miejskich.
14. Przyznanie Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich w Łodzi jednorazowej subwencji w kwocie zł. 2 000.—.
15. Wydanie „Małego Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1935“.
16. Przyznanie pracownikom przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi“ zapomóg na opłacenie wpisów szkolnych.
17. Otwarcie na przedmieściu Mania Przedszkola Miejskiego.
18. Skanalizowanie i zaopatrzenie w wodę brodzianki w parku im. ks. J. Poniatowskiego.
19. Przyznanie Towarzystwu Opieki nad Więźniami „Patronat“ w Łodzi, jednorazowej subwencji w kwocie zł. 500.— na udzielenie zapomóg na podróż do miejsca zamieszkania więźniom, sprowadzonym z Częstochowy, a zatrudnionym na robotach publicznych przy regulacji rzeki Neru.
20. Przyznanie Strzeleckiemu Klubowi Sportowemu w Łodzi jednorazowej subwencji w kwocie zł. 2,000.— na częściowe pokrycie kosztów, związanych z urządzeniem boiska sportowego przy ul. Napiórkowskiego Nr. 99.
21. Wprowadzenie na Giełdę Pieniężną w Łodzi i w Warszawie 5 i 6 procentowych obligacyj Pożyczki Konwersyjnej m. Łodzi dla notowania ich wartości obiegowej.
22. Powołanie na przewodniczącego Komisji Emerytalnej II instancji oraz Dyscyplinarnej II instancji p. wiceprezydenta Antoniego Pączka.
23. Przedłużenie terminu ważności umowy, zawartej przez Zarząd Miejski z Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Łodzi w sprawie oddania w bezpłatną dzierżawę gruntów miejskich w Lublinku pod urządzenie lotniska.

Z Rady Budowlanej. W październiku rb. Rada Budowlana Wydziału Technicznego rozpatrzyła 155 złożonych planów budowlanych, z których: 106 zatwierdzono, 7 — zwrócono do uzupełnienia, 13 — zwrócono bez zatwierdzenia, 25 planów zaopiniowano oraz 4 — zawieszono.

III RÓŻNE.

Z Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych w Łodzi“. W związku z zarządzoną akcją pomocy zimowej dla bezrobotnych, która w tym roku ma być prowadzona specjalnie intensywnie, Polski Związek Przeciwgruźliczy uznał za konieczne poczynienie starań w celu przesunięcia terminu dorocznych „Dni Przeciwgruźliczych“ na okres wiosenny, kiedy akcja pomocy zimowej będzie zakończona.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, uwzględniając prośbę Związku, przyznało dla tegorocznej kampanii „Dni Przeciwgruźliczych“ czas od 7 do 30 kwietnia 1937 r.

Ze względu na stałe zbiórki w tym okresie innych organizacji, Polski Związek

Przeciwgruźliczy nie mógł uzyskać dla „Dni Przeciwgruźliczych“ dłuższego terminu.

Druk Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1935. Wydział Statystyczny Zarządu Miejskiego przygotował do druku materiał do Rocznika Statystycznego m. Łodzi za rok 1935. Rocznik zawierać będzie dane statystyczne, charakteryzujące wszelkie przejawy życia Łodzi. Pod względem układu i szaty zewnętrznej Mały Rocznik Statystyczny m. Łodzi podobny będzie do wydania zeszłorocznego, natomiast objętość jego powiększona będzie do około 160 stron.

NEKROLOGI

W dniu 1 listopada 1936 r. zmarła, przeżywszy lat 35

ś.†p.

Maria Boguszowa

pracownica Wydziału Ewidencji Ludności

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

W dniu 12 listopada 1936 r. zmarł, przeżywszy lat 78

ś.†p.

Edward Rybicki

emeryt miejski

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Dnia 14 listopada 1936 r. zmarła, przeżywszy lat 30

ś.†p.

Helena Bawarska

pracownica Wydziału Przemysłowego

Cześć Jej pamięci!

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

RUCH SŁUŻBOWY PRACOWNIKÓW ETATOWYCH ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI

ZA MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1936 ROKU

PRZENIESIENIA:

urzędnicy:

1. **Frąckiewicz Zygmunt**, referent Inspekcji Budowlanej Wydziału Technicznego, przeniesiony z dn. 1. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Oddziału Ogólnego tegoż Wydziału z dotychczasowym uposażeniem.

2. **Inż. Berliner Edward**, naczelnik Urzędu Przemysłowego I Instancji, przeniesiony z dn. 1. X. 1936 r. do Wydziału Technicznego na stanowisko kierownika Inspekcji Dźwigów z dotychczasowym uposażeniem.

3. **MiKot Kazimierz**, prowizor Miejskiej Apteki Szpitalnej, przeniesiony z dn. 5. X. 1936 r. na stanowisko mł. referenta Oddziału Ogólnego Wydziału Zdrowia Publicznego z dotychczasowym uposażeniem.

4. **Budkiewiczowa Helena**, kartotekarka Inspekcji Budowlanej Wydziału Technicznego, przeniesiona z dn. 19. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Wojskowego z dotychczasowym uposażeniem.

5. **Kempnerówna Janina**, sekretarka Wydziału Wojskowego, przeniesiona z dn. 19. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Technicznego z dotychczasowym uposażeniem.

6. **Jarczyński Jan**, referent Urzędu Kontroli, przeniesiony z dn. 19. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Gospodarczego z dotychczasowym uposażeniem.

7. **Prochocka Janina**, sekretarka Wydziału Ewidencji Ludności, przeniesiona z dn. 26. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Zdrowia Publicznego z dotychczasowym uposażeniem.

8. **Liszkowski Jan**, sekretarz Wydziału Ewidencji Ludności, przeniesiony z dn. 26. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Wojskowego z dotychczasowym uposażeniem.

9. **Marcinek Karol**, kancelista Wydziału Zdrowia Publicznego, przeniesiony z dn. 26. X. 1936 r. na równorzędne stanowisko do Wydziału Wojskowego z dotychczasowym uposażeniem.

OKÓLNIK NR 22.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW i URZĘDÓW
ZARZĄDU MIEJSKIEGO w ŁODZI.PRZEDMIOT:
ZMIANA NAZWY URZĘDU PRZEMYSŁOWEGO.

W związku z reskryptem Pana Wojewody Łódzkiego nr P. II-7/42 z dnia 10 października 1936 roku — ustaloną okólnikiem nr 28 z dnia 30 grudnia 1935 roku nazwę „Urząd Przemysłowy I Instancji” (znak U. P.) zmieniam na „Wydział Przemysłowy” i w kolejności Wydziałów nadaję mu nr XIV.

Łódź, dnia 21 października 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OKÓLNIK NR 23.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW i
PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO
w ŁODZI.

Odpisy Związkom Zawodowym Pracowników Miejskich w Łodzi.

PRZEDMIOT:
POŻYCZKI BEZTERMINOWE.

Pragnąc przyjść z pomocą nisko uposażonym pracownikom Zarządu Miejskiego wobec ciężarów, jakie powoduje dla nich specjalny podatek od uposażeń, wypłacanych z funduszków publicznych, zarządzam co następuje:

Poczynając od dnia 1 października 1936 r., obok stałych wynagrodzeń za pracę należy wypłacać wszystkim pracownikom miejskim, dla których praca w Zarządzie Miejskim jest jedynym źródłem dochodu, a których pobory brutto nie przekraczają wysokości zł. 350.— miesięcznie, bezterminowe pożyczki w następującej wysokości:

a) dla zarabiającego od zł. 110 do 220 miesięcznie brutto 5% uposażenia miesięcznego,
b) „ „ „ „ 220 „ 350 „ „ 3% „ „ „

Za podstawę do ustalenia wysokości pożyczki bezterminowej przyjąć należy obliczone w stosunku miesięcznym pobory pracownika łącznie ze wszelkimi dodatkami, wchodzącymi w skład uposażenia, bez uwzględnienia potrąceń.

Przy obliczaniu pożyczek bezterminowych nie należy brać pod uwagę wynagrodzeń jednorazowych.

Od powyższych pożyczek bezterminowych nie należy dokonywać potrąceń podatków, opłat, składek emerytalnej oraz potrąceń z tytułu zajęcia sądowego lub administracyjnego, przypadają one zatem do wypłaty netto.

Powyższe pożyczki bezterminowe należy uwidaczniać w pensjonarzach i na listach płacy w kolumnie, zatytułowanej „Pożyczka bezterminowa”, a położonej bezpośrednio obok kolumny, w której wykazuje się sumę poborów, przypadającą do wypłaty (netto).

Pożyczki bezterminowe należy asygnować narazie z kredytów budżetowych, z których wypłacane jest wynagrodzenie bieżące.

Łódź, dnia 4 listopada 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OKÓLNIK NR 24.

DO

WSZYSTKICH WYDZIAŁÓW, URZĘDÓW I
PRZEDSIĘBIORSTW ZARZĄDU MIEJSKIEGO
w ŁODZI.

Odpisy Związkom Zawodowym Pracownikom Miejskim w Łodzi.

PRZEDMIOT:

ZMIANA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI DISCYPLINARNEJ I EMERYTALNEJ II INSTANCJI ORAZ UZUPELNIENIE SKŁADU OSOBOWEGO KOMISJI DISCYPLINARNEJ I INSTANCJI.

Nawiązując do okólnika Nr 17a z dnia 23 lipca 1936 r., podaję do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 Przepisów o organizacji Komisji Dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko pracownikom Zarządu m. Łodzi oraz zgodnie z art. 44 Przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi, postanowieniem Nr 579/M z dnia 28 października 1936 roku powołałem na przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej II instancji i na przewodniczącego Komisji Emerytalnej II instancji p. wiceprezydenta Antoniego Pączka.

Jednocześnie uzupełniłem skład osobowy Komisji Dyscyplinarnej I instancji, powołując na zastępcę członka — prawnika p. mgr. Leona Michalaka, kierownika biura Inspekcji Budowlanej.

Po uwzględnieniu powyższych zmian skład osobowy Komisji Dyscyplinarnych przedstawia się następująco (patrz niżej).

Łódź, dnia 4 listopada 1936 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

Skład osobowy Komisji Dyscyplinarnych I i II instancji.

Komisja Dyscyplinarna I-ej instancji

Przewodniczący: Kazimierz Kozłowski — wiceprezydent miasta,

Zast. przewodn.: Szczepan Mazurowski — kierownik Oddziału Porad Prawnych
Wydziału Opieki Społecznej.

Członkowie:

a) z ramienia Zarządu Miejskiego:

Ignacy Niwirski — zast. nacz. Wydziału Ewidencji Ludności,

mgr. Mieczysław Jeżewski — ref. Oddz. Prawnego Wydziału Prezydyjnego.

Zastępcy:

Edward Rosset — naczelnik Wydziału Statystycznego,
 Adam Wysocki — naczelnik Wydziału Ewidencji Ludności,
 mgr. Leon Michalak — kierownik biura Inspekcji Budowlanej jako zastępca
 członka — prawnika.

b) z ramienia Związków Zawodowych:

Stanisław Wojdan — kierownik Oddziału Wydziału Zdrowia Publicznego,
 Zygmunt Leśniczak — „ „ „ „ Gospodarczego,

Zastępcy:

Jerzy Stoliński — kierownik Oddziału Wydziału Zdrowia Publicznego,
 Wacław Kleck — „ „ „ „ Opieki Społecznej.

Komisja Dysecyplinarna II instancji:

Przewodniczący: Antoni Pączek — wiceprezydent miasta,

Zastępca przewodniczącego: Stefan Sztromajer — radca prawny, adwokat.

Członkowie:**a) z ramienia Zarządu Miejskiego:**

dr. Karol Łukasiewicz — zastępca naczelnika Wydziału Przemysłowego
 inż. Julian Brzozowski — naczelnik Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich,

Zastępcy:

Tadeusz Braun — kierownik Oddziału Wydziału Opieki Społecznej,
 Józef Zalewski — kierownik Oddziału Prawnego.

b) z ramienia Związków Zawodowych:

Julian Komorowski — kierownik Oddziału Wydziału Finansowego,
 Eugeniusz Ajnenkiel — referent Wydziału Oświaty i Kultury,

Zastępcy:

Alfred Śmiałowski — sekretarz Wydziału Prezydyjnego,
 Adam Kozłowski — woźny Wydziału Prezydyjnego.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z postanowieniem Tymczasowego Prezydenta m. Łodzi nr. 267/R z dnia 10 września 1936 roku, powziętym w zastępstwie Rady Miejskiej i opartym na art. 4 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. nr 62, poz. 454) i § 1 ust. c/1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 8 czerwca 1936 roku o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych (Dz. U. R. P. nr 47, poz. 344), **wysokość dodatku na rok 1937 na rzecz Gminy Miejskiej Łódź od gruntów, położonych na obszarze miasta Łodzi, została ustalona na 94% państwowego podatku gruntowego.**

Dodatek pobierany będzie łącznie z państwowym podatkiem gruntowym.

Dodatkwowi temu nie podlegają grunty, stanowiące własność Gminy Miejskiej Łódź, oraz grunty, dzierżawione przez Zarząd Miejski w Łodzi.

Łódź, dnia 29 października 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że stawki **dotatku Komunalnego na rzecz Gminy Miejskiej Łódź do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarialnych, sporządzanych na obszarze m. Łodzi**, pobieranego na podstawie ust. 2 art. 15 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454), zgodnie z Postanowieniem Tymczasowego Prezydenta miasta Łodzi Nr 270/R. z dnia 10 września 1936 roku, zatwierdzonym przez Urząd Wojewódzki Łódzki (reskrypt L.SF.I.4/11/36 z dnia 6 listopada 1936 roku) ustalone zostały **na rok 1937**, jak następuje:

- a) 25% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów 12, 24 i 25 oraz w myśl art. art. 81 i 101 ustawy z dnia 1 lipca 1926 roku o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. z 1935 roku Nr 64, poz. 404).
- b) 20% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziału 15 tejże ustawy.
- c) 15% opłat stemplowych, należnych w myśl art. art. 82—85 oraz rozdziału 21 tejże ustawy,
- d) 10% opłat stemplowych, należnych w myśl rozdziałów 13 i 16 tejże ustawy,
- e) od pism, wymienionych w art. art. 133 i 135 tejże ustawy, o ile posiadają one cechy aktów, wyszczególnionych wyżej pod a) — 25% opłat stemplowych.

Wspomnianemu wyżej dodatkowi nie podlegają akty, dotyczące przeniesienia własności rzeczy nieruchomości, od których pobierany jest dodatek komunalny na rzecz Gminy Miejskiej Łódź na podstawie art. 13 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych oraz akty, od których dodatek obowiązana byłaby uścić Gmina Miejska Łódź.

Wymiar i pobór podatku uskutecznić będą notariusze łącznie z wymiarem i poborem procentowych opłat stemplowych.

Zainkasowane z tytułu tego dodatku kwoty notariusze winni wpłacać do Kasy Miejskiej najpóźniej w ciągu dni czterdnastu po upływie miesiąca, w którym zainkasowanie nastąpiło, przedkładając równocześnie Zarządowi Miejskiemu odpowiednie sprawozdanie.

Do odwołań, podwyższeń, uchyleń, odpisów, odroczeń i zwrotów dodatku stosuje się przepisy art. art. 49, 51 i 52 powołanej wyżej ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Łódź, dnia 17 listopada 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 11 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 62, poz. 454) i Postanowienia Tymczasowego Prezydenta miasta Łodzi Nr 268/R z dnia 10 września 1936 roku, powziętego w zastępstwie Rady Miejskiej, **dotatek Komunalny na rzecz Gminy Miejskiej Łódź do opłat od wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych**, a mianowicie:

do opłat od wyrobu i przerobu spirytusu i napojów alkoholowych, pobieranych na podstawie art. 62 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

11 lipca 1932 roku o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 586), zmienionego rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr 84, poz. 615) i z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr 96, poz. 863), oraz do opłat od wyrobu i magazynowania napojów winnych, pobieranych na podstawie art. 16 ustawy z dnia 22 października 1931 roku o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. U. R. P. Nr 99, poz. 763).

W roku 1937 pobrany zostanie w wysokości:

100% do opłat **od wyrobu** i 200% do opłat **od sprzedaży**.

Pobór dodatku uskuteuczniany będzie łącznie z poborem opłat państwowych.

Wspomniane wyżej postanowienie zatwierdzone zostało przez Urząd Wojewódzki Łódzki (reskrypt L. SF. I. 4/10/36 z dnia 6 listopada 1936 r.).

Łódź, dnia 17 listopada 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) *M. Godlewski*

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 14, poz. 134) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1 (front, II piętro, pokój 12) celem odbioru pism, nadesłanych przez Urzędy Skarbowe:

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi:

a) wezwania w sprawie złożenia zeznania o majątku spadkowym.

Nr 225/36 Sp.	Spadkobiercy	po	Karolinie Herke	w	miejscu
„ 241/36	„	„	Samuelu Powodowskim	w	miejscu
„ 713/36	„	„	Paulinie Paschke	w	miejscu
„ 931/35	„	„	Kazimierze Kieruezence	w	miejscu

I Urząd Skarbowy w Łodzi — nakazy płatnicze na państwowy podatek dochodowy za 1935 i 1936 r.

Nr rej. b.		Nr rej. b.	
2912	Fajfel Izaak, Al. Kościuszki 53	2967	Adaszejew Leon, Bandurskiego 4
3195	Rozenkranz Jakób, Zamenhofs 38	1620	Müller Dorota Paulina, Al. Kościuszki 93

II Urząd Skarbowy w Łodzi — nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1935 rok:

Nr rej. b.		Nr rej. b.	
29	Asenchajmer Jan, Abramowskiego 13	310	Fomoidis Efrözyna, Napiórkowsk. 47
77	Berg Bronisława, Napiórkowskiego 45	328	Frydel Moszek, Żórawia 22
173	Clapińska Maria, Abramowskiego 23	362	Garbarz Szajna, Abramowskiego 9
212	Diekfoss Oswald, Abramowskiego 5	363	Goszczyński Marian, Suwalska 18
245	Dytrych Józef, Przędzalniana 83	478	Charkowska Weronika, Rzgowska 40
249	Dziewięcki Josek, Rzgowska 76	495	Herman Stanisław, Kilińskiego 180
260	Ekkert Henryk, Poznańska 12	509	Chojnacka Józefa, Piotrkowska 240
308	Folszleger Majer, Rzgowska 10	583	Kac Frymet, Główna 31

Nr rej. b.

- 587 Kaczolska Leokadia, N-Zarzewska 46
 604 Karbowski Roman, Kaliska 6
 620 Kepler Fryderyk, Napiórkowsk. 89
 637 Klimkiewicz Maria, Kilińskiego 256
 656 Kądziała Józef, Skierniewicka 18
 684 Kowalczyk Janina, Suwalska 15
 690 Kowalski Jan, Abramowskiego 25
 699 Krauze Adam, Dąbrowska 38
 710 Krauz Władysława, Napiórkowsk. 42
 794 Leon Wanda, Główna 51
 823 Lurie Arie Juda, Napiórkowsk. 13
 839 Łobosowa Helena, Senatorska 19
 861 Maj Stanisław, Śląska 28a
 921 Michalak Michalina, Przędzalniana 88
 928 Miła Teofila, Krucza 32
 934 Miller Helena, Łowicka 5
 1010 Obalski Franciszek, Przędzalniana 110
 1024 Owczarek Kazimierz, Śląska 48
 1034 Pałczyńska Longina, Zamenhofska 19
 1037 Paprocki Jan, Wólczańska 143 m. 2
 1095 Poltawiec Michał, Kilińskiego 167

Nr rej. b.

- 1148 Raszkievicz Elza, Napiórkowsk. 19
 1195 Rozental Szaja, Wrześnieńska 3
 1207 Różańska Janina, Piotrkowska 253
 1211 Rybak Alfreda, Napiórkowskiego 112
 1221 Rzeźnicki Franciszek, Dąbrowska 5
 1260 Śliwińska Helena, Orla 7
 1269 Sobczak Antonina, Słowiańska 25
 1271 Sobczak Józef, Sosnowa 21
 1761 Wajshopf Aron, Piotrkowska 81
 1552 Will Olga, Wólczańska 98
 1606 Wojew. Związek Inwalidów Wojen.
 pełnom. Z. Kloczkowski, Napiórkow-
 skiego 67
 1583 Wolkowicz Natan, Kopernika 4
 1581 Wądraczek Eugenia, Sosnowa 14
 1652 Ziembowski Abram Mordka, Na-
 piórkowskiego 63
 1333 Sommer Gertruda, Grabowa 27
 1677 Zylbersztajn Lajzer, 11 Listopada 13
 1682 Zwierzyński Tadeusz, Wólczańska 262

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenie uważa się za uskutecznione.

Łódź, dnia 28 października 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 151 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr 14, poz. 134) Zarząd Miejski wzywa niżej wymienionych do zgłoszenia się w biurze Wydziału Podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1 (front, II piętro, pokój 12) celem odbioru pism, nadesłanych przez Urzędy Skarbowe:

I Urząd Skarbowy w Łodzi:

a) nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1935 rok:

Nr rej. b.

- 2205 Szwarc Marta, Nowo-Kątna 43
 2170 Kurzawa Wawrzyn, Zamenhofska 36
 505 Glüchlich Szulim, Wólczańska 66
 2184 Malinowska Anna, Piotrkowska 209
 2227 Fomaidis Jerzy, Piotrkowska 199
 26 Alaszew Leon, Bandurskiego 4
 2161 Hanelich Maria, Radwańska 9
 2189 Owczarek Stanisław, Żwirki 22

Nr rej. b.

- 1942 Gawroński Zygmunt, Piękna 36
 512 Glubińska Leokadia, Radwańska 9
 2135 Andrzejczyk Maria, Wólczańska 85
 201 Burianowska Maria, Kopernika 4
 34 Apolinarz Stanisław, Kopernika 4
 195 Bucholtz Rudolf, Zakątna 78
 2171 Kasprzak Ignacy, Kopernika 33
 132 Bischof Emina, Wólczańska 98

Nr rej. b.

- 2354 Rajczuk Gejwiz, 11 Listopada 9
75 Bednarek Feliks, Gdańska 135
2339 Rasala Roman, Lokatorska 22
633 Hartwig Artur, Główna 28
2319 Ulinower Abram, Żwirki 5
891 Kolski Józef, Młynarska 13
98 Berg Jan, Skorupki 11
217 Ciepluch Antoni, Wólczajska 79
681 Hoffman Aleksander, Wólczajska 135
345 Etkowicz Szaps, Kopernika 55
2286 Goldbaum Joel i Luba Elias, Andrzejka 24
954a Kretschmer Stefania, Piotrkowska 197
2338 Liebsch Roland, Piotrkowska 191
2299 Krzemiński Kazimierz, Piotrkowska 55
1642 Stachurski Władysław, Kopernika 70
137 Blindbaum Mordka, Podleśna 14
2166 Kustosik Maria, Bandurskiego 25
2312 Jaskulska Maria, Piotrkowska 191
1912 Wajntraub Izrael, Śródmiejska 19
2263 Bilski Adolf, Ogrodowa 66
430 Friederberg Eugeniusz, Piotrkowska 175
1107 Ludwikowski Czesław, Andrzejka 6

Nr rej. b.

- 2336 Bulewicz Władysław, Wólczajska 144
2322 Eizenberg Chana, Wólczajska 142
169 Brom Markus, Sp. z o. odp. Piotrkowska 115
2329 Lajtner Sura, Piotrkowska 185
2346 Feinmesser Sywój, Wólczajska 125
2350 Ketschher Wilhelm, Kilińskiego 145
2324 Saurer Elżbieta, Andrzejka 2
706 Hutnik Emma, park Poniatowskiego
2109 Zmudziński Czesław, Fijałkowska 26
1225 Milnikier Gertruda, Żeromskiego 78
152 Bordowicz Izaak, Gdańska 118
2300 Leonow Janina, Piotrkowska 209
2353 Neher Jadwiga, Wólczajska 164
1872 Ulbrich Julia Franciszka, Piotrkowska 189
2292 Chmielowski Julian, Piotrkowska 189
506 Gliksman Jude, Brzezińska 59
861 Klapulac Szlama, Składowa 19
1752 Sztajenberg Nacha, Lipowa 57
1982 Wiśniewska Stanisława, Wólczajska 129
642 Heffner Gustaw, Andrzejka 8

b) nakazy płatnicze na dodatkowy wymiar podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 i 1933:

- Nr rej. b. 2492 Chajnis i S-ka, sp. z ogr. odp., Wólczajska 140
" " " 1501 Rozenberg B-cia, Wólczajska 127

c) nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy od obrotu za 1934 rok.

Nr rej. b.

- 3083 Wutkowska Sabina, Kopernika 28
3542 Petzold Franciszek, Andrzejka 44
737 Glatter G. i S-ka z o. o., Żeromskiego 98
3543 Szafir Lejba, Wólczajska 128
169 Bram Markus, Główna 31
1012 Langhoff Otton, Wólczajska 175
1011 " " " 175
1010 " " " 175
2361 Berliner Szaja Samuel, Wólczajska 66

Nr rej. b.

- 1347 „Para“ Sp. z o. o., Wólczajska 78
2363 „Przemysł Aluminiowy“ Sp. z o. o. Al. Kościuszki 90/92
49 „Auto Dezet“ Severin Gabrj., Orla 3
2130 „Milker“ Sp. z o. o., Piotrkowska 119
2161 „Przedzalnia Wólczajska“ Sp. z o. o. Wólczajska 132/34
Ulbrich Julia Franciszka, Piotrkowska 189 (orzeczenie karne)

Po upływie czterech tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim doręczenie uważa się za skuteczne.

Łódź, dnia 31 października 1936 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski

(MIKOŁAJ GODLEWSKI)

OGŁOSZENIE.

Natan Herszlikowski, zam. w Łodzi przy ul. Podrzecznej Nr 8, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi na prowadzenie herbaciarni.

OGŁOSZENIE.

Cegielnia: Fryderyk Stencel, Łódź, ul. Dąbrowska Nr 97/99, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane w 1928 r. przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Józef Gerszon Chęciński, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 19, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Firma: M. L. Laufer (Łódź, ul. Zachodnia Nr 25), zagubiła Nr 1151 na wóz do rozwożenia towarów, wydany przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Kopel Moszkowicz, zam. w Łodzi przy ul. Drewnowskiej Nr 27, zagubił dowód tożsamości, dowód zameldowania i kartę rejestracji pierwszej, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Majlech Sochaczewski, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr 63, zagubił kartę rejestracji, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Artur Wagner, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 255, zagubił kartę pierwszej rejestracji, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Izrael Mordkowicz, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr 24, zagubił kartę rzemieślniczą na prowadzenie zakładu ślusarskiego, wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Eugeniusz Liedke, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 152, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Kazimierz Holyszewski, zam. w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr 75 unieważnia zagubione kwity opłat koncesyjnych od drożki samochodowej Nr 72, wystawione w 1927 i 1928 r. przez Kasę Miejską m Łodzi na sumę zł. 225.—.

OGŁOSZENIE.

Zakłady Przemysłu Bawełnianego Juliusza Kindermana — Łódź, ul. Piotrkowska Nr 139, zagubiły potwierdzenie zgłoszenia na uruchomienie fabryki, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Józef Aron Bryk, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 13, zagubił potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie herbaciarni, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Izrael Kalman Borensztajn, zam. w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 13, zagubił zaświadczenie rejestracji, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jakub Icek Suchowolski, zam. w Łodzi przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich Nr. 23, zagubił zaświadczenie rejestracji, wydane przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

„Autotaks” Sp. z o. o. (Łódź, Andrzeja 11) zagubiła kwity Kasy Miejskiej, wydane w latach: 1925, 1926 i połowę 1927 roku teje Spółce tytułem wniesionych opłat koncesyjnych za eksploatację dorożek samochodowych.

OGŁOSZENIE.

Adela Mrówka, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 120 zagubiła książkę oszczędnościową Nr. 12319, wydaną przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Łodzi,

OGŁOSZENIE.

Pius Olszenko, zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 206 unieważnia trzy zagubione pokwitowania (po zł. 37.50 każde) na ogólną sumę zł. 112.50, wpłaconą Głównej Kasie Miejskiej tytułem opłat koncesyjnych na taksówkę Nr. 62.

OGŁOSZENIE.

Dawid Rosenwald, zam. w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 22, zagubił potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi

OGŁOSZENIE.

Firma „Krakowski i Szarfharc” mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 16, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Calel Goldberg, zam. w Łodzi przy ul. Drukarskiej Nr. 9, zagubił numer (317) dorożki konnej, wydany przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Abram Jakub Buryń, zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 36, zagubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi

OGŁOSZENIE.

Elia Waldman, zam. w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 22, zagubił kartę rejestracyjną wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Firma Juliusz Lohrer, Łódź, ul. Limanowskiego № 125/7 zagubiła potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Karol Zymon, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego № 86, zgubił kartę rzemieślniczą № 17063/28 wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Szymon Symel, zam. w Łodzi przy ul. Targowej № 38, zagubił kartę rzemieślniczą wydaną przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Ryfka Top, zam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada № 63, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Ezra Malicki, zam. w Łodzi przy ul. Południowej № 18, zagubił dowód tożsamości, metrykę urodzenia i kartę rejestracyjną wydaną przez Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jan Jakóbczyk, zagubił książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi Nr 13412.

OGŁOSZENIE.

Firma: M. Najman — Łódź, ul. Południowa Nr 68, zagubiła potwierdzenie zgłoszenia wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Mordka Sztajnfeld, zam. w Łodzi przy ul. Kościelnej Nr 1, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Jakub Radzyner, zam. w Łodzi przy ul. Piłsudskiego Nr 49, zagubił potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

